Nr. 105. We Lwowie, Czwartek dnia 1. Maja 1873. **Rok XII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi:

[illegible]

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie: w państwie Austrjackiem 5 złr. — ct; do Prus i Rzeszy niemieckiej [illegible]; „ Szwecji i Danji 6 „; „ Francji 21 franków; „ Anglii [illegible] i Turcji [illegible]; „ Włoch i księstw Naddun. 13 „

Numer pojedynczy kosztuje 8. centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują [illegible]

OGŁOSZENIA przyjmuja [illegible] od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty [illegible] 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

[illegible]

Od Administracji.

Cena prenumeraty na **Gazetę Narodową** wynosi:

z przesyłką pocztową

od 1. maja do końca czerw r.b.	3 złr.	40 ct.
kwartalnie . .	5 „	— —
miesięcznie . .	1 —	70 —

we Lwowie bez przesyłki:

kwartalnie . .	3 złr.	75 ct.
miesięcznie . .	1 —	30 —

Telegramy Gazety Narodowej.

(Tylko w jednej części wczorajszego numeru drukowane.)

Wiedeń dnia 29 kwietnia. Komisja budżetowa austryackiej delegacji przyjęła sprawozdanie o budżecie wojskowym i uchwaliła ordynarjum marynarki wojennej przeważnie podług wniosków rządowych, przekreślając jedynie 98.000 zł. na dunajskie korwety. W extraordynarjum przekreślono jedynie wydatek na okręta kazamatowe arcyksiążę Karol i Tegethoff. Resztę przyjęto podług wniosków rządowych.

Lwów d. 1. maja.

(Czynność wyborcza. — Programy centralistyczne).

Ruch wyborczy przybiera kształty coraz wyraźniejsze. Dnia 24. bm. odbył się w Bernie zjazd posłów federalistycznych i mężów zaufania z Morawy, na którym w myśl uchwalonego we Wiedniu programu anticentralistycznego uchwalono, jak najżywszy brać udział w wyborach bezpośrednich; co potem ma nastąpić, uchwalą wybrani posłowie. Wiadomość ta zadaje najzupełniej kłam twierdzeniu wczorajszemu *Dzien. Pol.*, jakoby „oprócz *Nar. Listów*, reprezentujących słaby zastęp wolnomyślących Czechów, nikt, absolutnie nikt nie oświadczył się za programem marcowym, w *Wandererze* ogłoszonym.“ Tak też skłamany jest cały wywód *Dzien. Pol.* w sprawie programu anticentralistycznego. Prawda, że w obrębie tego programu niema miejsca dla celów centralistycznych; dlatego *Dz. Pol.* gniewa się na ten program, jak pijany na mur, który mu stoi w drodze.

Pokrok wtorkowy podaje szczegółowy plan czeskiej kampanii wyborczej, którego jasność i dokładność nawet *N. Presse* podziwia. Według tego planu, 1) jest 16 miejskich i 14 wiejskich okręgów wyborczych, w których zwycięztwo Czechów jest bezwarunkowo pewnem, te okręgi muszą wybrać kandydatów, wskazanych przez mężów zaufania (centralny komitet, z deklarantów, tj. posłów złożony); dalej 2) jest 1 miejski a 3 wiejskie okręgi wyborcze, w których zwycięztwo Czechów jest możliwe; w tych muszą miejscowe komitety wyborcze już teraz się zorganizować i wziąć wybór w swe ręce; i 3) są okręgi mięszane, w których Czesi są w znacznej mniejszości, w tych powinni głosować na kandydata Niemca, którego postawi niemiecka frakcja anticentralistyczna. Jak widzimy, i uchwała ta czeskiego klubu opiera się na owym marcowym programie anticentralistycznym, który według *Dz. Pol.* odrzucają Rieger i Palacky, jako ze stronnictwem prawa idący — jak gdyby to stronnictwo odrzuciło program marcowy!

Według *Nowej Pressy* na zebraniu wszystkich dolno-austrjackich członków Izby posłów, uchwalono wezwać wszystkich dolno-austrjackich członków sejmu, celem wybrania komitetu wyborczego dla wyborów bezpośrednich z miast i wsi, a z wyjątkiem kurji dworskiej; dla Wiednia ma być w danym razie osobny komitet wybrany. Jestto uchwała frakcji staro centralistycznej, bardzo zręczna, bo daje sposobność do pogodzenia z nią także frakcji młodo-centralistycznej i wiedeńskiej demokratycznej, co do Austrji Dolnej i Wiednia. Trudniejsza będzie sprawa między starymi a młodymi centralistami co do komitetu centralnego, który już przez młodych, t. j. przez takzwany trzeci zjazd austro-niemiecki już wybrany został, z uwzględnieniem frakcji starej, którego jednak starzy nie chcą przyjąć, bo nie od nich wyszedł, i mógłby nie jednemu ze starych popsuć szyki. Spór ten jednak załatwiony będzie w ten sposób, że starzy pozwolą młodym kandydować w tych miejscach, w których znajdą dostateczny zastęp zwolenników, byle wszyscy starzy weszli do Rady państwa. Młodzi niezawodnie na to przystaną.

Zarys programu Niemców w Austrji, który wczoraj podaliśmy, został na walnem zebraniu po części zmieniony, a to nieznacznie w 2. ustępie punktu 3., w punkcie 4. zaś wyrzucono wyrazy „i że należy dążyć do takiej zmiany (delegacyj), którąby uchwalanie w tych sprawach (wspólnych) napowrót oddała obu parlamentom, wiedeńskiemu i pesztenskiemu.“ Było to bowiem albo żądanie zniesienia dualizmu a zaprowadzenia unii personalnej, albo sprawy musiałyby w czterech Izbach, t. j. dwóch węgierskich i dwóch przedlitawskich być traktowane, bo oba parlamenta po dwie Izby posiadają. A więc konfuzja nie lada! W punkcie 6. wyrzucono koniec ustępu 1. „stanowczego“ itd., a natomiast włożono: „w ogóle wszystkiego, co do ziszczenia zasady wolności sumienia i wyznaniowego równouprawnienia prowadzi.“ Bezwyznaniowcy spostrzegli zapewne, że udział świeckich w rządzie kościoła i zarządzie majątku kościelnego spowodował by zajęcie się gorące sprawą swego wyznania, — więc ustęp ten wyrzucili. Inne zmiany mniej są ważne.

Program wiedeńskiego Towarzystwa demokratycznego znacznie się różni od powyższego programu. Co do kwestyj czysto liberalnych nie ustępuje on w niczem ostatniemu, ale doradza umiarkowania i spełnienie życzeń w tej mierze odracza na później. Nie wystawia na czoło najzacieklejszego teutonizmu, i owszem ubolewa nad waśnią narodowościową, a niemieckiej kultury dlatego tylko bronić każe, że inne narodowości sprzęgły się z ultramontanizmem jezuickim (!). Mianowicie występuje w obronie stanu średniego, t. j. rzemieślników, i żąda, aby nikt nie mieszał się Wiedeńczykom w ich sprawę wyborczą. Między innemi powiada wiedeński program demokratyczny:

„Jakkolwiek w interesie publicznego dobra zrzekamy się na razie ziszczenia wielu naszych życzeń najdroższych, wszelako musimy oświadczyć, że nieubłaganymi będziemy przeciwnikami postępowania małodusznego pewnych żywiołów stronnictwa wiernokonstytucyjnego we wszystkich sprawach ustawodawstwa i polityki, tudzież niezdolności i opieszałości tych żywiołów we wszystkich sprawach materjalnego dobra ludu. I odpychamy na zawsze solidarność z tymi, co pewne wrzody naszego życia publicznego oszczędzają — wrzody, które zupełnie usunąć trzeba, jeżeli niema runąć moralność publiczna i konstytucja.

„Zabiegi Rady państwa w sprawie szkół przysłużą się przyszłości; ale i teraźniejszość ma swoje prawa. Ekonomiczne interesa średniego stanu przemysłowego, tej głównej podwaliny państwa wolnego, od lat wielu systematycznie zaniedbywano; ustawodawstwo i władza wykonawcza puściły wodze okpiszostwu akcyjnemu, odbierającemu produkcji kapitały niezbędne. Towarzysze! Na wszystkich zgromadzeniach przedwyborczych protestujmy energicznie przeciw nadużyciu, jakie oddawna robią w Austrji z wyrazem „ekonomia polityczna“; walczmy przeciw szerzeniu się korrupcji, która już we wszystkich życia publicznego gałęziach się usadowiła. Kto wolnomyślny, kto uczciwy, niechaj pomoże do wyrzucenia tej zgnilizny moralnej, grożącej zarazą państwu i ludowi i okropną katastrofą. Baczność, mianowicie przed tymi, co kłamstwem i oszczerstwem chcą już w kiełkach zapobiedz, aby masa wyborców nie przyszła do poznania swych interesów! Już teraz zbierajcie się w waszych okręgach, tworzcie swoje własne komitety, sami wybierajcie kandydatów! Wy przeważnie należycie do średniego stanu przemysłowego, i nie wasza zaprawdę rzecz pomagać, iżby w okręgach, w których wy macie większość, wybrani byli ludzie, co forytując okpiszostwo akcyjne, rujnują stan przemysłowy i robotniczy, i z wpływu swego w parlamencie wykrzesują sobie profity osobiste!“

Tylko w nienawiści do Węgier zgadzają się oba programy, a program demokracji wiedeńskiej wprost pisze: „Popatrzmy na drugą połowę państwa. Tam parlament silny, który swoją wolę jako prawo narzuca, którego uchwałom sprzeciwić się nikt nie poważy, który w sprawach wspólnych Austro-Węgier zawsze umiał przeprzeć żądania węgierskie. Otóż w interesie austrjackiej połowy państwa uważamy za niezbędne, aby tej zależności Austrji od Węgier tak we wszystkich sprawach wspólnych, jak we wszystkich kwestjach polityki wewnętrznej i zewnętrznej, mianowicie zaś na polu finansowem i handlowo-politycznem, koniec położono. Jestto jedno z najważniejszych zadań nadchodzącej Rady państwa; zwłaszcza gdy ta zależność jaskrawo jest sprzeczną z dualizmem, który z natury swojej polega na równorzędności obu połów państwa, dualizmem, który zresztą oświadczamy za nietykalny na zawsze. Jako zwolennicy wolności i postępu poprzemy zatem tylko tych kandydatów, którzy potrafią bronić interesu austrjackiego w powyższych względach.“

Niemcy a Francja.

Rocznicę urodzin cara szumnie obchodzą w Petersburgu, a gość berliński jest przy tej okazji głównym bohaterem. Wszystkie stronnictwa, nawet te, co manifestowały swą niechęć do Niemiec, rozumie się za wiedzą rządu, a więc dla komedji, dziś biją pokłony przed „rycerskim“ sąsiadem, a uroczystość, cała jakkólwiek to bliski kuzyn cara na nią przybył, nie ma wcale charakteru uroczystości rodzinnej. Bismark i Moltke, owe dwie główne podpory niemieckiego bożka, towarzysząc mu, nadają jej inną barwę. To naczelnicy Niemiec składają w stolicy cara podziękę za dotychczasową przyjaźń, a radość Moskali ztąd płynąca, przedstawia Austro-Węgrom, że dla tych cesarz niemiecki nie poświęcił swych dawnych związków; ma ona wreszcie otrzeźwić Francuzów, że postrach, jaki chcą rzucić na Niemców, jest raczej im samym niebezpieczny.

Thiers usiłował nadskakiwaniem ująć sobie Moskwę, republikanie francuscy tem otumanieni, Niemcom już grozili sojuszem z Moskwą, a oto jedna przejażdżka inaczej rzecz całą stawia.

Bismark ubierając w więzy swych przeciwników wewnątrz państwa, nie zapomniał o obronie zewnętrznej. Moltke uorganizował armię, a jak słychać, na wypadek, gdyby Austo-Węgry Niemcom skrewić kiedyś miały, zamierza obecnie wzmocnić fortece w Południowych Niemczech — a to, aby trzymaniem w nich silnych załóg, uniemożebnić im związek z Francją; a jednocześnie Bismark plan cały Francuzów, działania wspólnie z Moskwą przeciwko Niemcom, do absurdu sprowadził, w tej przynajmniej chwili.

Francja więc mając przed sobą nieuknioną wojnę z Niemcami, stoi jak dawniej w odosobnieniu, bo ks. kanclerz niemiecki umiał przeszkodzić porozumieniu się państw, niechętnie widzących przewagę Niemiec. Nie też dziwnego, że rząd wersalski przy niedzielnych wyborach otrzymał wyraźne wotum nieufności, a to nietylko w jednym Paryżu, ale i w niektórych miejscach na prowincji. Jeżeli Paryżanie nie zapomnieli krwawych scen ulicznej walki w czasie wejścia do Paryża wojsk wersalskich, a niechęć ich z tego powodu większą jest nad wdzięczność za przeprowadzone spiesznie układy o pozbycie się z kraju wojsk najezdniczych, i głosowali za Barodetem, to więcej jeszcze mówiącym jest objaw nieukontentowania na prowincji. Jednocześnie z Paryżem i inne miejscowości obrały radykałów, a to dla tego, że ci jako główny cel swych usiłowań postawili: rozwiązanie Zgrom. Nar., za czem musi nastąpić zupełne przeorganizowanie rządu, a wnosząc z ostatnich wyborów, najwięcej szans do owładnięcia nim mieć będą radykalni republikanie. Thiers więc naraz ponosi klęskę w polityce zewnętrznej i wewnętrznej. Bismark z Moltkiem zadają mu ją w Petersburgu, a Gambeciści we Francji. Klęski te są tak widoczne, że Gambetta z przyjaciółmi czuł się w obowiązku umniejszyć znaczenie swego zwycięztwa, i ogłaszają, że wybór ich kandydatów nie dosięga Thiersa, a tylko ten dotyka rządu. (Goulard, Dufour), co chyli się do prawicy monarchicznej.

Stronnictwo, które dziś jest bliskiem

Wiązanka.

I.

(Wstęp. — Józef Wagner. — List o jego kompozycjach i grze na fortepianie. — Emancypacja kobiet. — List o emancypacji z powodu recenzji komedji Bałuckiego „Emancypowane“.)

Pod tytułem „Wiązanki“ otwieramy w odcinku *Gazety Narodowej* nowe pole dla korespondencyj artystycznych, literackich i naukowych, łaskawie nam nadsyłanych z różnych stron świata. Starając się jak każde poważne pismo o zachowanie jedności zasady i kierunku w opiniach i sądach naszych tak literackich, naukowych jak i artystycznych, pilnie przestrzegaliśmy, ażeby przyjęte przez nas listy, oraz artykuły do odcinka, nie nadwerężały wspomnianej jedności zasad i kierunku, który staraliśmy się rozwijać zgodnie z duchem narodowym, wierni zawsze ideałom i pojęciom, określonym przez najwyższe powagi polskie na polu nauk i sztuk pięknych. Tej metody będziemy się i nadal trzymać, z tą jednak zmianą, że dopuścimy do głosu i takie opinie, które nie w zasadzie, lecz w pojęciu jej zastosowania będą się od opinii naszej różnić. Gdyby te różnice były zbyt wielkie, nie omieszkamy zastrzedz się właściwą uwagą, pomni zawsze na to, że wolność dyskusji nie polega na rozprzężeniu słowa i oderwaniu go od warunków moralnego dobra, ale na swobodnem wypowiedzeniu różnych poglądów, doprowadzonych przez kierownika do właściwych konkluzji, mających na celu wzrost wspomnianego dopiero co dobra. W ten sposób prowadzona dyskusja posłuży do gruntowniejszego rozjaśnienia przedmiotu, jako też szybszego osiągnięcia jej celów, i jak mniemamy, powiększy liczbę współpracujących na polu piśmiennictwa, ułatwi im bowiem możność odzywania się do publiczności. Krótkie te pisma, nadsyłane nam przez różne osoby, wiązać będziemy w pewną całość i pod tytułem „Wiązanki“ drukować w odcinku *Gazety*.

Pierwszą taką „Wiązankę“ podajemy właśnie publiczności. Rozpoczynamy ją od listu pana G., miłośnika muzyki, napisanego o grze na fortepianie Józefa Wagnera, którego nie tak dawno publiczność lwowska słyszała publicznie produkującego się w koncercie. Opinia o grze p. Wagnera była bardzo rozdzielona. Jedni przyznając mu biegłość i wprawę, zarzucali grze jego brak głębszego uczucia, mechaniczną sztywność i nerwowe, że się tak wyrażę wykonanie, kompozycji takich mistrzów jak Chopin i Mozart; inni przeciwnie nie mogli dość znaleść pochwał na podniesienie wybornej gry młodego muzyka, *Gazeta* zaś nasza, nie łącząc się ani z pierwszymi ani z drugimi, przyznała panu Wagnerowi talent, szczególną zdolność kompozytorską a mniej okazała się zadowoloną z wykonania. Niemając powodu zmienić tej opinii, mniemamy, że nie powinniśmy przestać na krótkiej wzmiance o grze pana Wagnera, że talentowi tego rodzaju, należy się większe wyszczególnienie, i dla tego podajemy tu list, pisany do nas z analizą wrażeń, jakie na piszącym uczyniła gra ziomka naszego.

Józef Jan Włodzimierz Wagner rodem jest z Wołynia. Więcej znany w Petersburgu niż w Polsce, przybył do nas z Paryża, gdzie podobnie jak nad Newą grę jego wysoko ceniono. Cokolwiek by jej zarzucić można, jest to zawsze gra znakomita, o której lubo nie zawsze dość dokładnie uzasadnione, często jednak bardzo trafne zdanie zawiera list, który tu załączamy:

„Szanowny Panie! Znowuż słyszałem Józefa Wagnera, i znowuż wyniosłem wrażenie silne i oryginalne, jak przed tygodniem i jak przed dwoma tygodniami. Przypisać je muszę świeżości, oryginalności nietylko jego gry ale i jego kompozycji. Niech co kto chce mówi, a nawet posądza mnie o nieznajomość rzeczy, twierdzić nie przestanę, że Wagner jest Szopenistą. To wszakże jeszcze nie określa jego oryginalności, bo któryż z dzisiejszych muzyków nie jest Szopenistą, ale jakim, w jakiem znaczeniu? Pamiętasz pan balladę (sol mineur) Józefa Wagnera z przeszłego koncertu? Uważaną ona być może za kamień probierczy jakości talentu Wagnera, tak pod względem kompozycji, jak wykonania. Słuchając ją, widziałem w wyobraźni mej pogodny lipcowy wieczór, gdy ostatni blask gasnącego słońca ozłaca smętne lice matki, siedzącej nad kolebką dziecięcia i przy kołowrotku nucącej mu pieśń do snu; nuta pieśni często i monotonnie się powtarza, a gdy akord nagły i ostry, jak krzyk niemowlęcia, urwie pieśń i wypłoszy ją z ust matki, wówczas dźwięki ciche, łagodne, jak pieszczoty niańki - Ukrainki, utulają niemowlę w płaczu, — i znów słychać pieśń nad kolebką, a w gwałtowniejszych uderzeniach niepokój i obawę macierzyńską o chwile późniejsze jedynaka.

Nie jestże to charakter muzyki Szopena?

Pewna osoba, znajoma pana, słysząc to powyższe z ust moich zdanie, niezmiernie się zdziwiła, i taką dała mi odpowiedź:

— Z różnych wykonawców Szopena, jeden tylko jenerał Kukiel*) w Irkucku zadowolnił mnie zupełnie, i dał mi nietylko pojąć ducha Szopena, ale zarazem przekonał, że on go najlepiej rozumiał. Z tych i późniejszych nabytych wrażeń, nabrałem sądu o tym wielkim naszym kompozytorze. W paru wyrazach sąd ten da się skreślić: tkliwość i rzewność kolorytu, miękkość i delikatność w zaokrągleniu tonów. Pan Józef Wagner celuje mężkością i energią wyrazu muzycznego, a tę mężkość tak dalece posuwa, że utwor pod jego ręką retuszuje się zbyt ostro; posiada wielką pewność w uderzeniu, ale jest ona wynikiem zbyt akcentowanego, a jednostronnie pojętego forte. Przyznasz pan sam, że ze wszystkich sztuk pięknych, muzyka jest najbardziej mglistą, cechować zbyt ostro jej akcenta, to znaczy pozbawiać słuchacza tej jedynej roskoszy, jaką mu nadaje słodkie a łagodne tłumaczenie tajemnic sybilskich, skreślonych niemniej tajemniczemi tonami.

— Zgoda, przystanę zupełnie na to zdanie, ale pod warunkiem, że komentarz mój będzie uwzględnionym. A komentarzem bodaj czy najlepszym będzie przypomnienie talentu Barona. Słynny ten artysta dramatyczny, znając całą donioslość rozmaitości intonacji głosu, a jednocześnie pewien siebie, utrzymywał, iż zmusi do płaczu akcentami tkliwemi i smutnemi, zastosowanemi do słów wesołych a nawet komicznych. Zdanie swoje w zupełności popierał czynem niejednokrotnie, a zwłaszcza ową piosnką: Gdyby mi król darował Paryż, swoje wielkie miasto! Podług mnie sądzić Szopena należy z dwojakiego stanowiska: ze stanowiska ducha i formy utworów jego. W pierwszym razie uważać go należy jako samoistnie dzielnego twórcę szkoły. Proszę zapytać pierwszego lepszego muzyka, co jest romantyzm włoski, lub klasycyzm niemiecki (proszę niezapomnieć, że to sami muzycy nadają powyższe epitety rodzajom)? Da on nam o nich mniej więcej dokładne wyobrażenie, ale nie potrafi odpowiedzieć, do której z tych szkół zaliczyć należy naszego Szopena? To właśnie dowodzi, że dał on początek nowej szkole. Otóż ten mistrz szkoły polskiej wystąpił jako genialny pojednawca dwóch obozów: klasyczneg i romantycznego; przez niego bowiem muzyka nowoczesna osiągnęła skojarzenie si spokoju świata heleńskiego z namiętnym niepokojem świata chrześciańskiego, harmonii klasycyzmu z melodją romantyzmu.

Jesteś pan miłośnikiem muzyki. Pozwolisz więc, że jeszcze raz zwrócę uwagę na koncert J. Wagnera, a czynię to dlatego, że pomimo małej różnicy przekonań, jaka dzieli nasze opinie co do jego gry, przyjemnie mi jest dostrzedz zgodność naszych zdań co do jego kompozycji, która może doprowadzić nas do jednego także sądu o tem, czy Wagner rozumiał dobrze rdzenną ideę utworów Szopena? Przypominasz pan sobie pierwszą część „Trio Allegro appassionato“ kompozycji J. Wagnera? Utkana z przepychem harmonii, i tyle dająca trudności do zwalczenia partji fortepianowej, pomimo to zostawia zawsze możność dominowania partji skrzypców i wiolonczeli w różnobarwnej a perlącej się i rozsianej w całym utworze, jak poranne krople rosy na majowym trawniku, oryginalnej melodji. Te rolety w drugiej części Trio (Romans Andante cantabile) potęgują się do stopnia niemal samoistnego połączeniem bogactw i melodji i harmonii.

Tyle o tej kompozycji. Chociaż Szopen dla swoich utworów stworzył gotową już formę, nie sądzę jednak aby ta była jedyną, aby po za nią nie było innych kształtów. A gdybyś pan obstawał przy zdaniu pańskiego znajomego, to musiałbym się ostatecznie z nim zgodzić, ale również pod warunkiem przypomnienia mu Barona. To jednostronne, jak pański znajomy powiada, zbyt mężkie, zbyt ostre wykonywanie Szopena przez Wagnera, po części wypływa zdaje mi się ze zbytniego przejęcia sie manierą Mendelsona i Rubinstejna, których Józef Wagner jest uczniem, a więcej jeszcze z osobistego charakteru naszego ziomka.

Tu może byłoby miejsce wspomnieć o pokrewnej temu charakterowi zdolności improwizacyjnej Wagnera, która przynosząc mu chlubę, może nastręczyć łatwy powód krytykom do zarzutów. Wagner improwizuje świadomie i bezświadomie. Powiem o bezświadomości, bo tu tylko spotkać bym się mógł z bezwzględnymi jego krytykami. Zkąd powstaje improwizacja, przy jakich warunkach? Artysta przystępując do wykonania pewnej partji, rozpoczyna ją z mocnem postanowieniem ułatwienia ogółowi jej rozumienia. Treść, dajmy na to, wyłuszcza się dobitnie i mocno, z czystością tonów nieposzlakowaną; lecz sama czystość i moc nie dają jeszcze sądowi artysty dostatecznej rękojmi — ażali słuchaczom stała się dostępną myśl kompozytora; uważa więc za rzecz konieczną spopularyzować ją: powstaje warjant, jeden, drugi trzeci; za niemi główna myśl cieniuje się, wykańcza i w oczach wykonawcy nabiera znaczenia jaśniejszego, zaczyna mu się przedstawiać ze strony, którą przedtem nie sądził aby można było uchwycić — wydaje mu się inną. To tak go uderza niespodzianą roskoszą, że zaczyna w nią się wpatrywać z wzrastającem zajęciem, zapala się, unosi i na skrzydłach fantazji snuje cały szereg epizodycznych obrazów, bądź malujących uzupełnienie myśli przewodniej, bądź wreszcie jako sąd podmiotowy i uwielbienia. Zapomina o słuchaczach, zajęty wyłącznie własnem wrażeniem, ani waży, czy słuchacze zdolni są tak szybko rozwijać własną fantazję, lub lecieć na skrzydłach jego natchnienia. Wyczerpanie obrazów tylko może powstrzymać dalszą twórczość, albo mimowolna, zrodzona wpływem przypadkowym refleksja, sprowadza go na tory pierwotne.

Pan Wagner jest może zanadto podmiotowym improwizatorem.

Świadoma zdolność improwizacyjna rodzi zdolność umiejętnego akompanjowania. To rzecz godna uwagi: w Europie więcej naliczymy pierwszorzędnych maestrów-kompozytorów, niż akompaniatorów. P. Józef Wagner jest dobrym akompaniatorem. Ta sama zdolność improwizacyjna, która mu pomaga ilustrować treść kompozytora, oderwawszy się od jego podmiotu, rodzi w nim obok subtelnej czułości na najlżejszy dysonans w grze lub śpiewie osoby, której akompaniuje — natychmiastową przytomność w przeprowadzeniu odpowiedniej, tonowej asymilacji, a przy wrodzonej bystrości postrzegawczej, ułatwia mu możność zrozumienia perjodycznych, na przyszłość mogących się powtórzyć błędów i zatuszowania, lub uprzedzenia takowych skalą, lub poddaniem tonów partji. Ten rodzaj talentu Wagnera umieli ocenić pierwszorzędni obcokrajowi artyści i artystki. Z przysłanych mi temi dniami dzienników zagranicznych (z lat ubiegłych) paryskich i petersburgskich dowiaduję się, jako Adelina Patti, Lucca, Volpini, Nilson, Zozi; Tamberlik, Graziani, Kalzolari, Nantier i Didier ilekroć wiedzieli o obecności Wagnera, spieszyli uprosić go przed innymi artystami do akompanjowania.

Oczywiście, umiejętność ta, chociaż wypływa ze zdolności improwizacyjnych, rozwinąć i utrzymać by się nie mogła bez długich ćwiczeń i rutyny.

I istotnie Wagner przebywał, jak się dowiaduję, długi czas w orkiestrach francuskich i hiszpańskich, a jednocześnie z przy-

---

*) Jenerał Kukiel, Polak, rodem z Orszy, był szefem sztabu wojsk we wschodniej Syberji. Człowiek zacny. Grał prześlicznie, i prawie wyłącznie utwory Szopena. Umarł w Karlsbadzie. (P. r.)

rządów, hasło odwetu uczyni donioślejszem, a tem więcej jeszcze o przyjaźń z mocarstwami europejskiemi musi się starać, dla tej przyjaźni okolicznościami narzuconej odstąpi pewnie od zasad, i złączyć się będzie gotowe z wrogami postępu; ale zjednać sobie ich ufność, przyjdzie im trudniej jeszcze jak Thiersowi. Kto przyjaciół szuka dla siebie, ten ich powinien szukać tylko pośród zbliżonych do siebie opiniami i dążeniami. Politycy wszakże najczęściej tej prawdy uznać nie chcą.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Monachium d. 26. kwietnia.

Stosunki militarne.

(*M. Żm.*) Aby zrozumieć stosunki militarne Bawarji (nie wiem czy tak samo i w Prusiech) trzeba zwrócić uwagę i na to, iż armia bawarska (jak obecnie po części wszystkie armie europejskie) składa się z dwóch elementów: stałego i przechodowego. Stały element — to wyższe rangi począwszy od oficera najniższego stopnia. Począwszy od tej rangi idąc w górę, przeważna większość oficerów pozostaje na zawsze w linii, ich zadaniem i sposobem do życia, to służba pod bronią. Przechodowy element to prosty żołnierz do podoficera włącznie, element, który co kilka lat się zmienia. Oto jest wzgląd, na który koniecznie trzeba zważać, chcąc sądzić tutejsze stosunki militarne. Oficer stanowi, że się tak wyrażę, szkielet wojska, bo żołnierz jest maszyną, która się rusza na jego rozkaz, pozyskać więc oficerów jakiego pułku, to znaczy pozyskać cały ten pułk, bo do dziś ledwo w Szwajcarji zdarzył się fakt podczas rozruchów ludowych w jednem z miast, że oficer zakomenderował: „pal“, a żołnierze rozśmiawszy się, złożyli broń do nogi, niechcąc strzelać do rodzonych braci. Rozumieją to doskonale Prusacy, to też najwięcej wpływy ich krążą nie dalej jak do rangi oficera. Dalej rozciągać swe trudy raz, że się nie wiele opłaci, bo na bieżącej wodzie trudno znaki skreślić — po drugie, z ludem bawarskim przy jego szorstkiej prostocie (*rohe Bayer* — przysłowie) trudno dać radę. W Prusiech, jak Prusacy sami o sobie świadczą, jeszcze od kurfirstów rozwijała się owa wojskowość, i stan oficerski stanął jako pierwszy stan. Toż pierwszeństwo stanu jest ową ponętą, na którą Prusacy starają się łowić oficerów bawarskich, i po części łowią. Zresztą to jest koniecznością w pewnym stopniu. Te najnowsze wpływy, które podziałały na tak bezmierny rozwój militaryzmu w Prusiech, nie mogły się przecie zatrzymać na granicy Bawarji, bo i to również Niemcy, militaryzm więc i tu wzniósł się; klasa oficerska stanęła wyżej, jednakże nie tak jak w Prusiech; oczywiście, że w ogromnej liczbie oficerów musi się obudzić prąd ku Prusom, ku tej stronie, gdzie za taką czynność, jaką oni pełnią, tacyż ludzie jak oni, mają daleko lepsze stanowisko. Tęmu prądowi ze strony Prus ku Bawarji z jasno określonym celem zachwycenia pod swoje wpływy oficerów armii, odpowiada najzgodniej prąd z Bawarji ku Prusom niemałej części oficerów armii, i tem się tłumaczy dzisiejszy rozwój oficerskiego stanu Bawarji. W tem miejscu trzeba zwrócić uwagę na pewną rzecz. Minister wojny, Prank, jest uważany przez Prusaków jako najzawziętszy separatysta bawarski, również po części w opinii Bawarów, jednakże jest dość wielkie stronnictwo w Bawarji, które jego wraz z ministerjum uważa jako zaprzedaną Prusakom figurę. Dwie sprzeczności, niemogące zarazem egzystować. Sprawy wojskowe w Niemczech obecnie, jak mówią Prusacy, są „rzeczą pierwszą“, w każdym razie od nich nie jedno zależeć będzie w przyszłości, co więc w zakresie tych spraw się dzieje (szczególnie n. p. stosunek armii bawarskiej do ogólnoniemieckiej — raczej pruskiej), o tem wiedzą tylko ci, co stoją u wielkiego ołtarza, ale im mówić nie wolno. Z tego, co wiadomo o ministrze von Prank, te są fakta pewne: raz że on to w Wersalu określił tak odrębność armii bawarskiej, czego mu Prusacy darować nie mogą; powtóre, stoi na blisko i w zgodzie z królem, obecnie nieprzyjacielem Prus. Jeżeli zaś znów jako fakt z drugiej strony staje to, że musztra jest, a wkrótce będzie i strój na pół pruskie, że gaże oficerów podskoczyły niezmiernie, że połączone ze znacznemi kosztami, zostały ufundowane kasyna oficerskie, i to na sposób pruski w koszarach, że w ogóle stan oficerski staje się stanem uprzywilejowanym — sądzę, iż te fakta, świadczące na niekorzyść p. Pranka, trzeba tłumaczyć koniecznością skutkiem wpływów pruskich. Jeżeli prerogatyw dla oficerów nie będzie, to korzyść ta tylko będzie, że Prusacy będą mieli ogromne pole do działania. Sądzę, że tylko tą drogą możebne pogodzenie tych dwóch tak sprzecznych zdań o sposobie myślenia pana Pranka. Obecny stan tutejszych oficerów we względzie finansowym rzeczywiście wart zazdrości. Młokos lat 18 kończy albo i nie kończy szkoły, idzie następnie do służby, po roku wstępuje do szkoły wojennej, i po dwóch latach, to znaczy w 21 roku życia zostaje oficerem, i bierze 1.000 złr. pensji. Małe zestawienie nie zaszkodzi. Nadzwyczajny profesor przy uniwersytecie bierze 1.500 złr. Cyfry te, sądzę, najlepiej świadczą o duchu i kierunku, w jakim Niemcy sami siebie popychają. Widząc defilujące wojsko, nieraz zdarza się spostrzedz postać, maszerującą na przedzie, czysto z Moskwy rodem, — postać, którą tam nazywają „stupajką“, na twarzy której nic się nie maluje prócz „oficerszczyzny“, a najulubieńszem jej słowem jest: „stupaj!“ „marsz!“ Wpływom Prus trzeba przypisać także ufundowanie owego kasyna dla oficerów, i to w obrębie samych koszar. Cel jasny — oderwanie oficera o ile można od obywatelstwa, zrobienie z niego pretorjanina, oglądającego się tylko na to, jaki żołd otrzyma. O tyle więc tylko posunęliśmy się od czasów rzymskich pod względem wojskowym. Wówczas całe kohorty były na żołdzie, dziś zbieg faktów, wprowadzając konieczność tylko kilkoletniej służby, wyrwał szeregowca z pod jarzma żołdu. Jeżeli tą razą może wojsko nie dojdzie napowrót do takiej władzy, jaką miały kohorty w Rzymie, to przyczyną tego będzie ów system krótkiej służby żołnierskiej, bo od czasu wprowadzenia jej między oficerem a żołnierzem stanął rozbrat i coraz się powiększa. **Rozbrat** dla tego, że podczas samej służby żołnierz jest często w niedostatku, bo na niego, jako na żywioł przechodowy nie ma co zważać, a wydatki na oficerów są wielkie; a **powiększa się** — bo po wyjściu ze służby żołnierz jest obywatelem kraju, rzemieślnikiem, fabrykantem, w przeważnej liczbie prostym robotnikiem pragnącym **spokoju** dla pracy, a oficer zostaje zawsze żołnierzem potrzebującym **wojny** dla racji bytu swojego. Oficer więc prawie zawsze zostaje wojennym **burżoa**, a żołnierz **robotnikiem**. — Oto droga, którą kwestja społeczna weszła do koszar wojennych, i możebne, że je w przyszłości rozsadzi.

Jakiż stan jest żołnierza? Dość nędzny. Parę razy na dzień „wasserzupka“ i kawałek „podeszwy“ jak oni nazywają — do tego niewielki kawał chleba, parę cygar i około 10 krajcarów gotówką na dzień, oto i wszystko — a za to calutki boży dzień musi to maszerować, to pełzać, to prężyć się na palach lub linach. Gdzie to wystarczy na zaspokojenie głodu!? — To też nie jakiemiś złemi środkami — lecz drogami pełnemi miłości dostają się biedacy do kuchni obywateli miejskich i tam zaspakajają swój głód. Gdy o pół do dziewiątej zadzwonią w koszarach, wszystkie ulice przytykające do koszar roją się od błękitnych mundurów, maszerujących w stronę szyldwachu. Zapewne! — żołnierz tutejszy nie jest opuszczony zupełnie, ale wcale nie można powiedzieć iżby opływał w dostatki. Wiemy, że dostaje cygara, tytoń, wełniane koszule, spi na materacach etc. etc., ale do tego wszystkiego trzeba bardzo często wielkie uwagi dodać. — Tak na przykład pewien transport tytoniu i cygar wszedł u nich w przysłowie, bo od nich wszystkie muchy poginęły w koszarach. Weszły w przysłowie koszule wełniane z 1870. roku, skrajane na szerokość sztuki a robione na $^3/_4$ człowieka. Oczywiście rękawy pękły przy naciąganiu pierwszem a z reszty została grecka tunika. Kilka tysięcy tych koszul z **magazynu** poszło na licytację. A więc i w niemieckiem wojsku mogą się znaleźć liweranci papierowych trzewików. Jedne tu koszary są tak przepełnione, że sąsiad sąsiada musi w boki łokciami tłuc, na poddaszu deszcz sprawia pryśnicę a słońce parową łaźnię. Wszystko to żołnierz znosi, bo komu ma się skarżyć? Zresztą pociesza się, że za lat kilka ucieknie, a zwierzchność rzeczywiście nie wiele może pomódz, bo musi wielkie pensje płacić oficerom. Jaka jest różnica stanowiska żołnierza a oficera, niech posłuży to zestawienie, że jeżeli na koszta pewnej drogi oficer landwery otrzymuje 15—16 guldenów, to żołnierz na koszta tejże samej drogi odbiera niespełna dwa guldeny. Jaka zaś jest różnica ducha żołnierza a oficera wojsk południowych, niech określą te wskazówki. — Sami Prusacy przyznają, że lud południowy nic zbyt sympatyzuje z Północą. Mimo to iż na przykład następca niem. tronu podczas tryumfalnego wejścia wojsk do Monachjum (po 70/71 roku), i przeszłego roku na inspekcji wojsk, emablował bardzo „szorstkich Bawarów“, chodził wśród szeregowców, rozmawiał z nimi — krzyczeli mu „Hoch“ to prawda — ale z Prusakami w Alzacji bardzo często tak się tłuką na noże, jak z Francuzami. — Na Nowy rok w Strasburgu Bawarowie wypędzili Prusaków z koszar, z czego tu w Monachjum przed sądem wojennym toczyła się sprawa. W Rasztadzie (Baden) urodziny cesarza były uświetnione ucztą oficerów w kassynie i bójką Badeńczyków z Prusakami na ulicy.

Paryż d. 26. kwietnia.

($^1/_8$) Witajcie, dawni i nowi czytelnicy *Gazety Narodowej*! Po siedmioletniem rozstaniu się wracam do was pod tym samym znakiem ilości nieskończenie wielkiej. Niechaj to godło ciągle nam przypomina, żeśmy olbrzymie prace wykonać obowiązani.

Naród pod jarzmem niewoli jęczący, ma nieskończenie wiele do roboty...

Piszę z Paryża, ze stolicy kraju, dla którego Polska od wieków okazywała najżywsze współczucie, często szalejąc za nim, jak młoda, gorąca dziewoja za swoim lubym. Dzisiaj niektórzy robią jej za to wyrzuty, powiadając: „Francuz swawolny i bałamut uwiódł ciebie, — osiadłaś na koszu... Żebyś nie została obrzydliwą starą panną, zerwij na zawsze z Francuzem i rzuć się w objęcia Moskali albo Niemca.“

Polska nie usłucha tej zbrodniczej rady. Jeśli nie zawrze ślubu ze swoim dawnym kochankiem, to i nie zerwie z nim zupełnie; ona będzie na wieki jego przyjaciółką. Już przeminęły u niej lata szału, nastał wiek powagi i rozumu. Właśnie ten rozum powiada jej: Ty musisz zostawać w sojuszu z Francuzem, broniąc siebie i Słowiańszczyznę od nawały niemieckiej i od rządów tatarsko-germańskich.

Mając to na względzie, będziemy pisywali korespondencje nie dla zaspokojenia li samej ciekawości, co się dzieje na bruku paryskim. Zajmiemy się wewnętrzną i zewnętrzną polityką Francji, aby Polska, niewyrzekając się samodzielności, postępywała zgodnie ze swoim sprzymierzeńcem i zarazem pracowała tak na własny pożytek, jako też na dobro ludzkości.

Tak określiwszy moje stanowisko, przechodzę do opisu wypadków bieżących.

Na porządku dziennym mamy wybory uzupełniające do Zgromadzenia narodowego, które się jutro odbywają w kilku okręgach. Paryż ma w tej chwili wybrać jednego posła. Aż trzech kandydatów stanęło przed wyborcami paryskimi: Pan de Rémusat, minister spraw zagranicznych; Barodet, były *maire* lugduński, i pułkownik Stoffel, dawny *attache militaire* przy ambasadzie francuskiej w Berlinie. Telegraf wyprzedzi mój list i doniesie wam, który z tych panów otrzyma zwycięstwo. Jednak uważam za stosowne pomówić o stronnictwach politycznych, które ci trzej kandydaci przedstawiają. To da nam wyobrażenie o teraźniejszym stanie umysłów we Francji.

Pan de Rémusat, „przyjaciel Thiersa od lat pięćdziesięciu“ — jak sam o sobie powiada, — jest po prostu kandydatem rządowym. Przedstawia on republikę umiarkowaną, która pragnie w kraju utrzymać porządek, karność i dobrobyt, a na zewnątrz zapewnić dla Francji potęgę i sławę. Ta republika stara się przytłumić wszelkie namiętności i uszczęśliwić każdego obywatela, bez względu na jego wyznania polityczne i religijne. W tem gronie znajdujemy takie znakomitości, jak Henri Martin, Laboulaye, Legouve, Wołowski, Littre, Carnot, Emanuel Arago. To stronnictwo, jeśli się godzi tak nazwać ludzi dbających o dobro ogólne, stara się przedewszystkiem, aby jak najprędzej zapłacić Prusakowi haracz i wymieść go z kraju, niby nieczystość jaką. Pod względem polityki zewnętrznej szuka ona wszędzie sprzymierzeńców, aby przy nadarzonej sposobności można sprawić kurtę Niemcom i odzyskać prowincje, postradane podczas ostatniej wojny. Ta republika umiarkowana, gotowa nawet połączyć się z Moskalami i zapewnić im panowanie nad całą Słowiańszczyzną, byleby z ich pomocą zdołała zgnieść Niemców. Od postawy przybranej przez Polaków, Czechów i Serbów, zależy przyszłe przymierze Francji z Moskwą. Jeśli te trzy narody staną po stronie cara, Francja ochoczo zawrze z nim sojusz, a wtedy Słowiańszczyzna z jednej niewoli przejdzie do drugiej. Jeśli zaś Polacy, Czesi i Serbowie podawszy sobie ręce, w celu utrzymania swej autonomii, wspólnie wystąpią przeciw Niemcom i carskiemu despotyzmowi, wtedy przymierze Francji z Moskwą nie przyjdzie do skutku i Słowiańszczyzna zostanie ocaloną.

Drugi kandydat na posła paryskiego jest pan Barodet. Przedstawia on republikanów skrajnych, a raczej owych ludzi, którzy nie umieją i nie chcą się pogodzić z żadnym rządem. W tym szeregu widzimy Ludwika Blanc, powszechnie szanowanego Edgara Quinet i niezrównanego pyszałka Wiktora Hugo. Nie mówię o Gambecie, domniemywanym naczelniku tej partji, a który na obu ramionach płaszcz nosi. Dla tych ludzi, wszyscy są wykluczeni ze społeczeństwa, którzy się zowią katolikami i chcą utrzymać naukę religii po szkołach. Miejscy robotnicy, mniej więcej mający stosunki z międzynarodówką (internacjonałem), należą do tego stronnictwa. Tu głównie przemaga kwestja socjalna, którą niechętnie podnosi Gambetta. Stronnictwo to gotowe nawet pogodzić się z Niemcami, byleby oni weszli w skład Zjednoczonych Stanów Europy, do prezydentury których wzdycha Wiktor Hugo.

Trzeci nareszcie kandydat na posła paryskiego, pułkownik Stoffel, reprezentuje obóz legitymistyczno-bonapartystowski. Teraźniejsza agitacja wyborcza w Paryżu, pod tym względem pozostanie pamiętną, że sprowadziła jedność między stronnikami byłego cesarstwa a zwolennikami monarchii z Bożej łaski. Tu przewodniczą Rouher i książę La Rochefoucauld de Bisaccia. Jak republikanie skrajni pałają nienawiścią do katolicyzmu i religii, tak znowu stronnictwo legitymistyczne bonapartystowskie, nazywające siebie stronnictwem zachowawczem, rzuca klątwę na wszystko, co się mianuje republiką. I oni gotowi pojednać się z Niemcem, byleby im dopomógł do obalenia rządu republikańskiego.

Poza temi trzema obozami, występującemi dziś do walki, mamy orleanistów, stronnictwo monarchii konstytucyjnej. Trzymają się oni jakby na uboczu i starają się tak postawić, aby w chwili stanowczej ogół uznał ich za niezbędnych do zbawienia kraju. Głównymi przywódzcami tego pułku są książęta de Broglie i d'Audiffret-Pasquier. Do nich także należał Saint-Marc Girardin, niedawno zmarły. Orleaniści nie wystąpili w obecnych wyborach paryskich ze swoim kandydatem. Z niewielką chęcią oświadczają się za panem de Rémusat.

Taki jest obraz dzisiejszego życia politycznego we Francji. Skreśliliśmy go, aby łaskawy czytelnik mógł sobie od razu zdać sprawę, gdy w późniejszych listach ogólnikowo potrącimy o stronnictwo lub jaką ważniejszą osobę.

Przegląd polityczny.

Niemcy. Cesarz Wilhelm przybył do Petersburga w niedzielę po południu. Niezliczone tłumy ludu towarzyszyły mu w drodze od dworca kolei, aż do pałacu zimowego. Po przyjęciu raportów wszystkich pułków, których cesarz niemiecki jest właścicielem, car i jego rodzina odprowadzili cesarza do jego mieszkania. Car wręczył gościowi w darze swój portret i szpadę honorową z krzyżem św. Jerzego, krzyżem żelaznym, orderem *pour le merite* i napisem „za waleczność.“ W. ks. Mikołaj przyniósł chorągiew pułku kaługskiego, którego cesarz jest szefem. Następnie był obiad familijny. Jak wiadomo, cesarz zabawić ma w Petersburgu do d. 8. maja, poczem na Moskwę i Warszawę powrócić ma do Berlina, aby zaczerpnąć sił do nowej podróży na wystawę powszechną we Wiedniu, gdzie prawdopodobnie powtórnie spotka się z carem.

Russkij Mir i *Golos* witają cesarza niemieckiego jako towarzysza broni moskiewskiej z r. 1813 i wiernego odtąd sprzymierzeńca polityki moskiewskiej.

Francja. Stanowczy wynik wyborów w Paryżu jest następujący: Barodet otrzymał 180.146 głosów, Remusat 135.407, Stoffel 27.088. Orleaniści głosowali za Barodetem i przeważyli na szali zwycięztwa. Dzielnice arystokratyczne głosowały prawie wyłącznie za Remusatem, demokracja za Barodetem. W innych departamentach, z wyjątkiem dep. Morbihan wybrano radykalistów republikańskich. W Gironde wybrany Dupouy, w Bouches du Rhone Lokroy, w Correge Latrade, w Marne Picard, w Jura Gagneur. W Morbihan wybrany legitymista Dubodan. Nigdzie porządek nie był zakłócony. W pierwszej chwili grożono dymisją hr. Remusata, ale wiadomość nie potwierdziła się. W każdym razie Thiers otrzymał nową wskazówkę, że chcąc być wyrazem kraju, nie może cofać się wstecz, ale posuwać coraz naprzód po torze republikańskim. Już nietylko Paryż, ale cała Francja wybiera deputowanych o barwie wybitnie radykalnej. Rząd musi uznać, że demokraci mają większość w całym kraju. Dzień 27. kwietnia był pogrzebowym dniem dla większości Zgromadzenia wersalskiego.

Zgromadzenie nazajutrz zebrane u Gambetty, postanowiło wspierać Thiersa wszystkiemi siłami przeciw koalicji monarchistów.

Wyciąg z protokołów posiedzeń Wydziału krajowego za czas od 1. lutego do 28. lutego 1873.

Uchwalono wyrazić u stóp tronu kondolencję Wydziału krajowego z powodu śmierci Najjaśniejszej cesarzowej Karoliny Augusty ustnie przez deputację z Jaśnie Oświeconym księciem marszałkiem na czele w nieobecności Jego Ekscelencji p. namiestnika za pośrednictwem wice prezydenta c. k. namiestnictwa p. Barmańskiego.

Uchwalono zawiadomić Wydział powiatowy w Nadwornie i Wieliczce o sankcjonowaniu ustaw przez sejm krajowy dla gmin tychże miast uchwalonych, nadających tymże gminom prawo do poboru opłat od sprowadzonych napojów spirytusowych w obręb miasta; oraz Wydział powiat. w Czortkowie o sankcjonowaniu ustawy względem nadania gminie miasta Czortkowa prawa do poboru dodatku od podatku konsumcyjnego od mięsa.

O uzyskaniu Najwyższej sankcji dla uchwalonych przez sejm krajowy 58 projektów do ustaw udzielających pozwolenie na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich uwiadomiono Wydziały powiatowe:

a) w Kałuszu: dla gmin Topolsko, Grabówka, Jaworówka, Słobódka, Turzyłów, Studzianka, Rypienka, Petranka, Bania, Zagórze, Cwitowa, Siołko, Landesstreu, Chocin, Bereznica szlachecka, Przysłup, Śliwki, Majdan, Słobudka, Łuka, Podhorki, Turyłów, Wojniłów, Perekosy;

b) w Sanoku, dla gmin: Falejówka, Klimkówka, Prełuki, Płowce, Zawadka, Komańcza, Posada sanocka;

c) w Tarnopolu, dla gmin: Proszowa, Jaszówka, Konstantynówka, Kułkowce, Rusianówka, Zaścianka, Zagrobela.

d) w Śniatynie, dla gmin: Oleszów, Widynów, Łubkowce;

e) w Rzeszowie, dla gmin: Kielnarowa, Połomyja, Baryczka, Dobrzechów, Małówka;

f) w Limanowie, dla gmin: Komin, Jadamwola, Bałażówka, Dolhe, Owieczka, Pryszowa, Swidnik, Czczawa;

g) w Bochni, dla gmin: Łapanów — i

h) w Złoczowie, dla gminy Kutkorza.

Uchwalono zawiadomić W. p. w Rzeszowie o uzyskaniu Najwyższej sankcji dla uchwalonych przez sejm krajowy projektów do ustaw względem pozwolenia:

a) gminie miasta Strzyżowa na pobór w r. 1873 dodatku gminnego od wprowadzonych słodzonych napojów spirytusowych,

b) gminie miasta Wadowic na pobór w latach 1873, 1874 i 1875 dodatku konsumcyjnego w wysokości 75% od mięsa i wina.

Uchwalono uczynić wniosek do sejmu krajowego o uznanie za ważny wyboru p. Leonarda Wężyka na posła sejmowego z większych posiadłości, oraz p. Eugeniusza Kuczkowskiego na posła sejmowego z okręgu wyborczego gmin wiejskich Kołomyja, Gwoździec, Peszeniżyn.

Podanie Wydziału powiatowego w Kałuszu o wyjednanie u c. k. rządu, aby ustawa z d. 3. marca 1868 dotycząca uwolnienia interesów prawnych i dokumentów z powodu arondacji gruntów od opłat należytości prawnych i stęplowych nadal w mocy obowiązującej pozostawioną została, uchwalono poprzeć u c. k. namiestnictwa a równocześnie udać się do delegacji na ręce członka Rady państwa, p. Kazimierza Grocholskiego.

Uchwalono oświadczyć c. k. namiestnictwu iż Wydział krajowy nie zgadza się na zarządzenie c. k. starosty w Jarosławiu co do ustanowienia zastępców przewodniczących w komitetach parafialnych, ponieważ ustawa konkurencyjna nie zna takich zastępców.

Z odstąpionych przez sejm krajowy Wydziałowi krajowemu petycyj uchwalono petycję gmin Jaślany, Tarnowa i Benedyktynek ormiańskich przesłać Radzie szkolnej do zbadania i ewentualnego uwzględnienia, zaś petycje gmin Jasła i Wadowic z usilnem poparciem o wyjednanie pomocy ze skarbu państwa. O zarządzeniu tem uchwalono zawiadomić oraz sejm krajowy i wyłuszczyć zapatrywanie Wydziału krajowego w sprawie wspomagania gmin zajmujących się budową szkół.

Uchwalono udzielić c. k. namiestnictwu opinię p. Jocza nad instrukcją służbową dla zakładów kontumacyjnych bydła rogatego.

Wzięto do wiadomości doniesienie c. k. namiestnictwa iż dr. Karol Nagel w stały stan spoczynku przeniesionym został i uwiadomiono o tem dyrekcję szpitalu powszechnego.

Wzięto do wiadomości. Wyjaśnienie c. k. rządu o czynnościach komisji krajowej dla chowu koni celem pomnożenia stadników w kraju. Odezwę c. k. wyższego sądu krajowego względem żądanej przez Wydział krajowy rewizji uchwały sądu obwodowego w Stanisławowie w sprawie zarzutów karygodnych przeciw burmistrzowi śniatyńskiemu Marcelemu Niemczewskiemu jako też innym członkom zwierzchności i urzędu gminnego.

Doniesienie c. k. namiestnictwa o uzyskaniu Najwyższej sankcji dla uchwalonej przez sejm krajowy pożyczki krajowej. Biorąc do wiadomości doniesienie c. k. namiestnictwa o odmownej odpowiedzi, którą mi-

---

jęciem docentury przy konserwatorjum petersburgskim, zostawał w tamtejszej Wielkiej operze.“

Od listu, który zapoznaje czytelników z muzykiem dotąd nieznanym w naszej prowincji, przechodzimy do kwestji emancypacji kobiet, wprowadzonej na porządek dzienny spraw społecznych, a którą i u nas gorliwie się zajmują. Dowodem tego zajęcia są nietylko szkoły żeńskie, jakie poczęto wszędzie u nas zakładać, ale i liczne dzieła, broszury i rozprawy w polskim języku, jakie w ciągu ostatnich dwóch lat okazały się we Lwowie i Warszawie, a które traktują już to o wychowaniu, już o prawach kobiety. Niemałym także dowodem zajęcia się sprawą kobiet u nas, jest usiłowanie wstrzymania dążności tak zwanej emancypacyjnej, czynione przez partję przeciwną wszelkiej nowości i postępowi. Emancypację łączy ona niewłaściwie z obyczajowem wyzwoleniem kobiety, a nie rozumiejąc równości wobec prawa, mniema, że emancypacja jest dopuszczeniem kobiet do wszystkich obowiązków służby publicznej, nawet takich obowiązków, które są przeciwne ich naturze, i lękając się niemożebnego zrównania, oświadcza się nawet przeciw lepszemu i wyższemu wykształceniu kobiet. Takiem niezrozumieniem kwestji odznacza się uwieńczona przez komisję Krakowską komedja konkursowa Bałuckiego p. t. „**Emancypowane**“ i zarazem chór chwalących ją recenzentów. Przeciwko tym pochwałom i niewłaściwemu zrozumieniu sprawy emancypacji, odebraliśmy od pana K. list z Drezna, którym kończymy pierwszą naszą „Wiązankę.“ Pan K. pisze do nas:

„W jednym z numerów dziennika *Kraj*, przeczytałem w odcinku recenzję komedji p. Bałuckiego pod tyt. „**Emancypowane**“.

Nie mam najmniejszego pojęcia, co szanowny recenzent Jarosław A. chciał powiedzieć, to tylko wiem, że nic nie powiedział, ani o treści, ani o wartości sztuki, a tem mniej o przewodniej myśli w tem dziele autora i o artystycznym sposobie jej przeprowadzenia. Z paru bowiem frazesów „o **prawdziwym talencie p. B.**, i **chorobliwych objawach dzisiejszych dążeń**“ niczego się dowiedzieć nie można.

W zamian jednak za recenzję, otrzymaliśmy w darze przyzwoitą porcję górnolotnych ustępów, zażarcie walczących przeciw mniemanej emancypacji w Polsce, której jeszcze dotąd nie ma w tem znaczeniu, jak za granicą, i w której staranie o lepsze wykształcenie, wsteczni pisarze mają za jedno z obyczajowem wyzwoleniem kobiety.

Podobne wystąpienia przeciw ideom, które się jeszcze nie urodziły, mogą być u nas tem niebezpieczniejszemi, że skutkiem niezrozumienia prawdy zasad, cała rzecz zupełnie fałszywie pojętą zostanie. Rozpoczynające się starania koła wykształcenia kobiet, nazwane emancypacją, wyśmiane przez komedjo-pisarzy, zmaltretowane apokaliptycznie przez niedouczonych recenzentów, mogą być, jeżeli nie zabite, to przynajmniej zwichnięte, lub sparaliżowane. Nic nie ma szkodliwszego, jak szyderstwo, a dla możności szyderstwa, przekręcanie budzących się szlachetnych dążności.

Dużo jeszcze czasu upłynie w Galicji, zanim tam kobiety dojdą do tej wysokości wykształcenia, że będą zdolne pomyśleć o walce, celem zdobycia sobie należnych im praw cywilnych w społeczeństwie. Tymczasem nie przeszkadzajmy ich ochocie do nauki — w imie spokoju rodziny, moralności społecznej, a nawet postępu i przyszłości narodu.

Zresztą emancypacja dobrze zrozumiana nie jest ani tak przerażającą zbrodnią, ani straszną hydrą, pożerającą — jak chce recenzent — serce i umysł kobiety. Gdy ona czuje się obywatelką, dlaczego nie ma tych praw we właściwych swej naturze granicach używać? gdy czuje się na siłach zabezpieczyć sobie w razie potrzeby sposób do życia, dla czego jej to zabraniać?

Do tego stanowiska podniesione wykształcenie kobiety, w czem ma ją robić konwencjonalną żoną lub matką? — Pewnie to tylko tak wypadało z układu frazesów recenzenta.

W czem może tak nazwana „emancypacja“ przeszkodzić kobiecie być dobrą córką, dobrą żoną i najlepszą matką? — Czy dla tego, że będzie więcej wykształconą obywatelką i lepiej znać potrzeby kraju, aby stosownie do tych odpowiednio swoje dziecko wychować?

Dowiedzionem jest niestety, że całe życie nie można być córką, a nie zawsze żoną, lub matką... Wtedy, jeżeli kobieta nie ma własnego majątku, a ma wstyd i honor, idzie jak u nas w Polsce, poniewierać się u rodziny lub krewnych, pędząc smutne dnie bolu i upokorzenia. Czyżby nie było lepiej dla kobiety i społeczeństwa, aby umiała pracą zabezpieczyć sobie niezawisłość?

Te to wady ustroju towarzyskiego, są powodem często tak niedobranych u nas małżeństw.

Cóż winna naprzykład emancypacja, jak się dowiaduję z recenzji komedji, że pani Adelajda Frazesowiczowa jest blagierką, bez wykształcenia, wychowania i serca, z pospolitemi wadami pospolitych kobiet? Co winna emancypacja, że mąż pani Adelajdy jest niedołęgą, siedzącym pod pantoflem, synek jej hultajem? A tem mniej winna emancypacja, że młoda Stasia bez woli i zdania, mówi jak papuga, którą mimo to kocha profesor uniwersytetu krakowskiego?!

Inne ja bym mógł w zamian podać przykłady emancypacji, choćby ze starożytności. Porcja, żona Brutusa, była najlepszą żoną i dlatego właśnie sprawy kraju tyle ją zajmowały co jej męża, bo czuła się skutkiem swego wykształcenia i miłości uprawnioną do tego.

Po co zresztą mamy tak daleko sięgać. Anglja, jedyny kraj, że nie mówię już o Ameryce, w którym kobiety tak silnie walczą o emancypację, i zdobywają ją z dniem każdym, jest krajem największej wolności, a ztąd najwyższego powszechnego szacunku dla kobiet. I dla tego to znajduje się tam stosunkowo największa liczba najlepszych żon i najtroskliwszych matek. Tam, rodzina jest najwyżej poważaną i uświęconą, właśnie przez wolność kobiety; jej rozum i prawa, które jeżeli jeszcze nie są sankcjonowane, są z samego stanowiska kobiet jakie sobie wypracowały, uznawane przez ogół za sprawiedliwe i w przyszłości konieczne.“

nister wyznań i oświatę udzielił na petycję komitetu Towarzystwa gospodarczego względem urządzenia akademii leśnictwa przy technicznej akademii we Lwowie, uchwalono zawiadomić o tem komitet Towarzystwa gosp. z zapytaniem, jakie kroki w skutek okazanego oświadczenia ministra za urządzeniem średniej szkoły leśnictwa i gotowości subwencjonowania takowej przedsięwziąść zamysla. (C. d. n.)

Kronika

— **Kurjerek lwowski.** We wtorek do 40 osób dało w hotelu Żorża obiad dla dr. Ziemiałkowskiego. Większa część z owych 40 byli radni miasta Lwowa, a między nimi prawie wszyscy radni Izraelici. Z nieradnych między innymi wzięli udział pp. dr. Zbyszewski, dr. Kabat, Alojzy Bocheński.

Do nadania obywatelstwa honorowego panu ministrowi nie przyszło z powodu opozycji, jaka w gronie radnych przeciw temu się podniosła.

— Grono posłów, które zwolało zjazd poselski na dzień 7. maja, odroczyło ten zjazd na dzień 10. maja, i rozesłało do wszystkich posłów następnującą odezwę:

„Szanowny Kolego!

Na żądanie wielu posłów, którzy wezmą udział w uroczystem otwarciu akademii nauk w Krakowie dnia 7. maja, odbędzie się zgromadzenie Koła sejmowego dopiero dnia 10. maja o godz. 11. przed południem.“

(Podpisy jak dawniej).

— „Zemstę“ Fredry grają w piątek z takim podziałem ról: Rejent p. Konarski, Cześnik p. Ładnowski, Papkin p. Zboiński, Podstolina p. Nowakowska.

— *Czas* pisze: „Jak się dowiadujemy, odbyła się w sobotę po południu pod prezydencją namiestnika hr. Gołuchowskiego w mieszkaniu prezydenta miasta dra Dietla, narada w celu ułożenia programu przyjęcia arcyksięcia Karola Ludwika, który z woli N. Pana przybędzie do Krakowa na otwarcie akademii umiejętności. Udział w tej naradzie wzięli prócz prezydenta miasta, obaj wiceprezydenci dr. Szlachtowski i dr. Strzelecki, delegat namiestnictwa podkomorzy Bobowski, dyrektor policji radca dworu Englisch, ks. kan. Górnicki jako reprezentant kapituły katedralnej, prezes akademii umiejętności dr. Majer, oraz bibliotekarz i członek akademii Karol Estreicher.

Zarysy główne ułożonego programu są następujące: Dostojny gość przybędzie do Krakowa d. 6. maja wieczorem. Na dworcu przyjmować go będą naczelnicy władz, poczem przez bramę i ulicę Florjańską rzęsiście oświetlone, uda się do pałacu Spiskiego. Nazajutrz 7. maja o godz. 10ej rano przyjmować będzie arcyksiążę Karol Ludwik duchowieństwo, urzędy, korporacje, jeneralicję i t. d., o godz. 11ej uda się na nabożeństwo do kościoła NP. Marji, ztamtąd zaś do gmachu Towarzystwa naukowego, gdzie w wielkiej sali nastąpi uroczyste otwarcie akademii umiejętności. Arcyksiążę Karol Ludwik ma być w mundurze galowym; obecni zatem członkowie i goście nie omieszkają przybyć w świątecznym stroju narodowym, a przynajmniej w balowym. Damy zaproszone wystąpią również w rannym strojnym ubiorze bez kapeluszy.

O godz. 2ej po południu zwiedzi dostojny gość bibliotekę, muzeum miejskie techniczno-przemysłowe, kościół OO. Dominikanów, groby królewskie i skarbiec na zamku, salę Rady miejskiej, gdzie go przyjmować będą radcy miasta z burmistrzem, mogiłę Kościuszki, a jeśli pogoda sprzyjać będzie, także Bielany. Wieczorem o godz. 7ej da arcyksiążę Karol Ludwik obiad dla członków akademii, poczem obejrzy oświetlenie miasta. Od Spiskiego pałacu aż do biblioteki Jagiellońskiej stanąć ma młodzież tutejszych szkół ludowych, średnich i słuchacze uniwersytetu, a między ich szeregami uda się arcyksiążę do biblioteki.

Dnia 8. maja po wysłuchaniu mszy św. w jednym z pobliskich kościołów, opuścić ma dostojny gość miasto nasze, pożegnany przez władze i korporacje.

Na czas pobytu arcyksięcia zjedzie namiestnik hr. Gołuchowski, a jak nas zapewniano, minister oświecenia p. Stremayr oświadczyć miał, że chętnie zjechałby na otwarcie akademii, gdyby posiadał język polski. Prezes akademii zaprosił zaś na tę uroczystość ministra dra Ziemiałkowskiego.

Dar N. Pana dla akademii umiejętności w Krakowie w ilości 20.000 złr., jako po dokonanem już ukonstytuowaniu i rozpoczętych czynnościach akademii, nadszedł na ręce prezesa akademii d. 25. bm.; nazajutrz zaś otrzymał tenże na rzecz akademii od JcW. arcyksięcia Karola Ludwika, protektora akademii 5000 złr.

Z okoliczności narady sobotniej miał oświadczyć p. namiestnik, jak nas zapewniano, iż pogłoski o zniesieniu instytutu technicznego w Krakowie są płonne, albowiem ten nietylko nie będzie zniesionym, ale owszem otrzyma organizację przez urządzenie pełnych wydziałów nauk budownictwa, inżynierji, mechaniki i górnictwa. Szkoła zaś sztuk pięknych powiększoną zostanie, o ile gmina przyczyni się do tego dostarczeniem gmachu; ze strony bowiem rządu otrzyma odpowiednią dotację na zaprowadzenie w niej nauki rysunków technicznych i wolnych. Namiestnik zapewniał także obecnych o wysokich względach korony dla naszego kraju i o bezstronnej sprawiedliwości ministra wyznań i oświecenia, a wreszcie o swoich najlepszych dla miasta naszego chęciach.“

— W Krakowie odbyło się w niedzielę dnia 27 kwietnia br. zebranie tamtejszych stenografów celem utworzenia towarzystwa stenografów. Wielu z zaproszonych przesłali uniewinnienie, iż dla braku czasu obecnymi być nie mogą; zawsze jednak zebrało się 16 zwolenników sztuki stenograficznej, z wyjątkiem dwóch, wszyscy biegli stenografowie.

Na tem zebraniu uchwalono główne punkta wypracować się mającego statutu. Jednym z tych punktów jest, iż system stenograficzny Gabelsbergera według zastosowania do języka polskiego, dokonanego przez p. Józefa Polińskiego, obecnie dyrektora towarzystwa centralnego stenografów we Lwowie, ma być dla Krakowskiego towarzystwa stenografów obowiązującym.

Do komisji mającej wypracować statut towarzystwa i wyjednać dlań sankcję rządu, wydelegowano pp. Wład. Sabowskiego, Meissnera, dr. Tarłowskiego, Kozłowskiego i Zubczewskiego.

Spodziewać się należy, że Rada miejska Krakowska, bogata w fundusze, zechce wesprzeć to nowe towarzystwo choćby małym tylko darem na zakupienie celniejszych dzieł stenograficznych. Dar taki może towarzystwo stenografów krakowskich od razu popchnąć naprzód, gdyż z początku zwłaszcza będzie ono musiało wszystkie dochody pochodzące z wkładek swoich członków obracać na rozpowszechnienie nauki stenografji w Krakowie. — Towarzystwu temu przesyłamy serdeczne Szczęść Boże.

— Ze *Szczutka*: „Artykuł tryumfalny *Dz. Pol.* na wiadomość o mianowaniu p. Ziemiałkowskiego ministrem.

Święcimy dziś tryumf, jakiego pismo nasze od powstania swego nie miało!

Dr. Ziemiałkowski zasiadł w gabinecie Auersperga jak minister bez teki.

Zdarzenie to stanowi epokę dla całej Polski od morza do morza.

Austrja zyskuje bezpieczeństwo na zewnątrz a pomyślność na wewnątrz.

Europa doczekała się tryumfu zasad liberalnych.

I trzeba być opryszkiem albo *Gazetą Narodową* przy końcu kwartału, aby tego wszystkiego nie uznać.

A Neczuperowiczem a raczej Dobrzańskim trzeba być, aby zaprzeczyć, że teraz dopiero dostaniemy wszystko — w drodze administracyjnej.

Nawet w ustawodawczej drodze — jeżeli się uda.

Dr. Ziemiałkowski bowiem nic nie obiecuje. — Któż więc ośmielił się wątpić, że zrobi wszystko?

Wszystko zaś zrobić może tylko minister bez teki.

Albowiem mówiliśmy nie dawno, że minister bez teki jest piątem kołem u wozu.

I tylko w gabinecie i przez gabinet Auerspergera można działać na korzyść Galicji.

Żądaliśmy wprawdzie, aby ten gabinet postawiono w stan oskarżenia.

Ale z tego wynika, że *Gaz. Nar.* jest przekupką.

Wzywaliśmy kraj do bezwzględnej opozycji przeciw rządowi.

Ale to dowodzi tylko, że partja federalistyczna, która tę samę politykę prowadzi, składa się z zacofańców, eunuchów politycznych i tym podobnych Czerkawskich.

Nazywaliśmy Radę państwa „konwentem niemieckim“, a centralistów wraz z ich ministerstwem gwałcicielami konstytucji.

Ale to było przy końcu kwartału.

Opinia całego kraju jest po naszej stronie, prócz drobnej garstki wsteczników.

Albowiem prenumerata nadesłana została wtedy jeszcze, gdy wręcz przeciwnie pisaliśmy.

Ugoda z Galicją teraz dopiero przyjść może do skutku, gdy delegację wybiorą Janowski, Bodner i Włodek.

Albowiem łatwiej jest godzić się z trzema niż z 38.

Dobrzański jest ludożercą.“

— **Posiedzenie Rady miejskiej** dziś dnia 1. maja 1873 o godz. 6tej po południu, odbędzie się w sali ratuszowej, na które szanowni członkowie zejść się raczą. Na porządku dziennym: Budżet na r. 1873.

— **Wzorem wykrętnej, na frazesach bezmyślnych opartej sofisterji dziennikarskiej** jest ustęp następujący z *Dz. Pol.*, w którym stara się wywinąć z zarzutu, jaki mu *Gazeta Nar.* uczyniła:

„W jednym z poprzednich artykułów pisząc o solidarności narodowej — powiedzieliśmy, że rozumiemy jedną tylko solidarność: solidarność w postępie — rozumie się narodowym, bo nie pojmujemy jak można solidaryzować się z tem, co się u nas dotychczas działo i dzieje — nie pojmujemy jak można przykładać rękę do popierania zastoju, który jak wiadomo w życiu narodów znaczy to samo, co cofanie się wstecz. Z hasłem tedy postępu narodowego wzywamy do solidarności.“

Wlazł na gruszkę, rwał pietruszkę, o, jak słodki chrzan!

— **Mianowania wojskowe.** (C. d.) Cesarz mianował: przenieść: Pawła Bartoniczka komendanta zakładu materjałów artylerji we Lwowie, do takiego samego zakładu w Tryeście;

posunąć kapitanów drugiej klasy do pierwszej klasy: Jana Slawika w pułku piechoty bar. Kellner nr, 41 Ludwika Göttingera w pułku piechoty bar. Jabłońskiego nr. 30, Michała Paulewicza w tym samym pułku, Felixa Manasterskiego w tym samym pułku;

mianować kapitanami drugiej klasy: nadporuczników: Antoniego Reissa z pułku piechoty arcyks. Wilhelma nr. 12 w pułku piechoty bar. Jabłońskiego nr. 30, Marcelego Lenartowicza z pułku piechoty arcyks. Wilhelma nr. 12 w pułku piechoty księcia Parmy nr. 24, Jana Gatkiewicza z pułku piechoty hr. Gondrecourt nr. 55 w tym samym pułku; Antoniego Wartha z pułku piechoty bar. Jacobs nr. 8 w pułku piechoty bar. Jabłońskiego nr. 30, Władysława Hołyńskiego z pułku piechoty Schmerlinga nr. 67 w w tym samym pułku, Jana Tureckiego z pułku piechoty Wilhelma III. króla Niederlandów nr. 63 w tym samym pułku, Ignacego Schindlera z pułku piechoty arcyks. Karola Salvatora nr. 77 w tym samym pułku, Edmunda Lorscha z pułku piechoty bar. Kellnera w 41 w tym samym pułku; Stanisława Oczetkiewicza z pułku piechoty Meklemburg-Schwerin nr. 57 w tym samym pułku, Stanisława Zwarzyłę Wiszniewskiego z pułku piechoty Rupprechta nr. 40 w tym samym pułku i Jana Schmidta z pułku piechoty arcyks. Karola Salvatora nr. 77 w tym samym pułku; (C. d. n.)

— **Jasło.** Nasze ciche, spokojne, jakkolwiek królewskie miasteczko, jako też cały powiat, zaalarmowała z wielkim sprytem i nadzwyczajną zuchwałością popełniona kradzież w Radzie powiatowej. W nocy z dnia 22. na 24. b. m. dostali się złodzieje za pomocą drabiny ze sąsiedztwa pożyczonej przez okno do biura prezydyalnego, i zrzuciwszy oknem kasę małą ogniotrwałą, wywieźli ją na łąkę tuż za mostem położoną, a zrobiwszy młotami od sąsiedniego kowala skradzionemi dostateczny otwór, zabrali 11.000 złr., przeznaczonych na zapomogę głodową dla Jasielskiego powiatu.

Już sama zuchwałość kradzieży zaniepokoiła wszystkich mieszkańców, przekonawszy się o gorliwej czujności straży miejscowej. Pokój prezydyalny naszego marszałka powiatowego leży nad aresztami, a w tym samym domu mieści się sąd powiatowy i poczta. Przy wyrzucaniu kasy złodzieje tak byli pewni, że im nikt nie przeszkodzi, iż nawet nie obawiając się przebudzenia choć stróża kryminalnego, okien nie otwierali, lecz po prostu kasą samą szyby i ramy gruchotali.

Z większą trwogą przyjęła tę wiadomość ludność powiatu. Ta ludność, która widziała w tych pieniądzach jedyny, choć częściowy ratunek materyalny, widzi się nagle zupełnie pozbawioną wszystkich środków zapomogi, a nadto słyszy panów radnych zupełnie obojętnie rozprawiających: „powiat pożyczył, powiat oddaje“, co inaczej brzmi: „kraj was chciał poratować, a nieostrożność nasza was tem bardziej zniszczyła.“ Wydział krajowy, lub inna władza powołana, niezawodnie inaczej na całą sprawę zapatrywać się będzie, zwłaszcza że radny p. B. na ostatniem posiedzeniu większą ostrożność polecił, czego widocznie nie wykonano. Wolno się także zapytać, czyby to bardzo prezydjalnej kancelarji uchybiło, gdyby naprzykład w oknach kraty były, zwłaszcza, że często pieniądze, jakkolwiek może nie w tak znacznej sumie w kasie marszałkowskiej się przechowują? Wolno dalej się zapytać, czy marszałek polecił komu większą czujność nad pieniądzmi przeznaczonemi na zapomogę, a w razie jeśli to uczynił, czy pociągał kogo do odpowiedzialności? Wolno wreszcie się zapytać, czy słuszne — nie mówię prawne — jest żądanie Wydziału i radnych, aby biedny chłop nie dostawszy żadnej zapomogi, popadłszy tem samem w lichwiarskie ręce, jeszcze do tego za niedbalstwo innych płacić musiał? W takiej sumiennej sprawie powinno się także sumienne i ściśle śledztwo przeprowadzić, bo to krwawy pot naszego biednego ludu!

— **Od Redakcji.** Autora korespondencji z Horodenki, o urzędowaniu tamtejszego burmistrza, umieszczonej w *Gazecie Narodowej* z d. 5. lutego br., upraszamy o zniesienie się z redakcją i dostarczenie jej świadków i dokumentów, dowodzących prawdziwości tej korespondencji.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Zapowiadana kasa oszczędności akcyjna we Lwowie wchodzi w życie, główni zabiegami dr. Ignacego Kamińskiego, dr. Ferdynanda Weigla i dr. Juljusza Sokala. Pozyskali oni pomoc zakładu wiedeńskiego (austrjackiego Sparverein) kasy oszczędności na akcje założonej — i patronowanej przez bankierów Rothschilda i Scheya, który to zakład przyjął na siebie finansowanie i przelanie funduszów do kasy oszczędności akcyjnej lwowskiej. Głównem zadaniem tej kasy oszczędności akcyjnej jest: zakładać kasy oszczędności po miastach, gdzie są po temu warunki, zakładać kasy zaliczkowe, dotować istniejące, wytwarzać spółki kredytowe, udzielać pożyczki, szczególnie gminom na cele gminne choćby bez hypoteki, otwierać kredyt do budowy domów i dawać zaliczki w miarę postępu budowy. Wszystkie inne interesa bankowe nie są wykluczone, lecz przychodzą na drugi plan. Kapitał zakładowy ośm miljonów. Pierwsza emisja dwa miljony. Jakie procenta kasa oszczędności akcyjna brać będzie, nie wiemy. Pierwsze konstytutujące walne zgromadzenie, odbyło się dnia 25 kwietnia rb. w obecności radcy namiestnictwa, p. Orleckiego, jako komisarza rządowego, i notarjusza p. Blumenfelda. Dr. Billing, dyrektor austrjackiego zakładu oszczędności (österreichischer Sparverein) umocowany przez tenże zakład, który jest współzałożycielem galicyjskiej kasy oszczędności akcyjnej, z siedzibą we Lwowie — pierwszej, która w Galicji na zasadzie akcyjnej weszła w życie — zaproszony do przewodniczenia, po skonstatowaniu liczby członków założycieli, złożył dokument notarjalny w ręce komisarza rządowego na wpłacony cały kapitał akcyjny pierwszej emisji dwóch miljonów i ogłosił stosownie do statutów „Galicyjską kasę oszczędności akcyjną“ pod nazwą „Galicyjski zakład oszczędności“ we Lwowie za ukonstytuowaną. Poczem przystąpiono do wyboru rady zawiadowczej z 12 członków. Wybrano hr. Mieczysława Reja właściciela dóbr, prezesa rady powiatowej, założyciela i kierującego „kantoru zaliczkowego“ w Mielcu, p. Gustawa Postruskiego, właściciela dóbr i byłego dyrektora kasy oszczędności lwowskiej, p. Baranowskiego, prezesa Izby handlowej w Krakowie, dr. Ferdynanda Wejgla, Piotra Grossa, Breuera, prezesa izby handlowej lwowskiej, dr. Juljusza Sokala, dr. Leona Witza, adwokata, dr. Ignacego Kamińskiego, z grupy zaś wiedeńskiej dr. Billinga, Dittmara i Herza, kupca. Nazajutrz przystąpiono do wyboru zarządu. Obrano prezesem Piotra Grossa, wiceprezesami dr. Ignacego Kamińskiego i dr. Wejgla. Do rady dyrekcyjnej nieustającej, w której się ogniskuje cały zarząd, powołano wyborem dr. Ignacego Kamińskiego, dr. Leona Witza i p. Herza. Po wyborze dyrektora w osobie pana dr. Juljusza Sokala, powołanym został w jego miejsce do rady zawiadowczej dr. Mally, adwokat. Najęto już w kamienicy Penthera lokal. Zakład ten po załatwieniu przygotowawczych robót w pierwszych dniach czerwca rb. w życie wejdzie.

Wiedeń dnia 28. kwietnia. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 1576. Węgierskich 1755. Niemieckich 297, razem 3628 wołów. Pomimo takiego spędu targ był dość ożywiony, płacono zaraz zrana za dobre galicyjskie 35.50, 35.75 do 36 złr., lichsze woły 34 do 34.75 złr. Widać, że konsumcja co tydzień powiększa się, i niema czego obawiać się, aby ceny spadły, przeciwnie, jest nadzieja, że pójdą do góry.

J. Krzysztofowicz,
Caffe Stierböck Leopoldstadt.

Rafinerja spirytusu Juljusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 63 spirytus rafinowany z anyżem stopień 67.

Bank krajowy galicyjski *przy placu Marjackim wydaje we Lwowie, jakoteż przez filję w Brodach* **Asygnaty kasowe:**

5½ procentowe za 8dniowem wypowiedzenim
6 " " 14 " "
6½ " " 30 " "
7½ " " 60 " "

Ostatnie wiadomości.

Wiedeński korespondent *Gazety kolońskiej*, który już niemało krwi napsuł centralistom rządowym, pisze, że „rządowi, gdy powoływał do gabinetu ministra z Galicji bez teki, przedewszystkiem szło o to, aby pod kierunkiem p. Ziemiałkowskiego przybył do Rady państwa zastęp posłów konserwatywnych, którzyby będąc przedewszystkiem stronnikami ministerjalnymi, wespół z katolikami wiernokonstytucyjnymi w rodzaju kard. Rauschera i z konserwatywnymi właścicielami dóbr (z prowincyj innych) utworzyli większość wiernokonstytucyjną taką, aby mogła pokonać frakcję Herbstowską.“

Zgromadzenie „Rady russkiej“ odbyło się nie bardzo pomyślnie dla przywódźców, zbyt bowiem mało księży, a jeszcze mniej świeckich i włościan się zebrało. Przywódźcy nie chcieli wielu, ale tak małe zebranie odbiera całą doniosłość uchwałom i znaczeniu przywódźców. Wkładki pieniężne zalegają tak mocno, że jasno widać z tego, iż na dziesięciu przymuszonych, zaledwie jeden wstąpił z własnego przekonania do Rady russkiej. Uchwały były nijakie, ostrożne, tak co do obchodu zniesienia pańszczyzny jak co do odprawiania mityngów. Zdaje się, że uchwalono dla uchwalenia, ale nie dla wykonania. Zresztą ważniejsze może uchwały zapadły potajemnie w kółku przywódźców i najściślejszych powierników. Przystąpienie do federacji odrzuciła Rada russka — całkiem słusznie, bo z przystąpieniem do niej utraciłaby rację bytu w swoim składzie obecnym. Jakiś figlarz wniósł danie wotum p. Ziemiałkowskiemu. Gotowi Rusini powiedzieć, że to Lach!

Telegramy Gazety Narodowej.

Stambuł d. 30. kwietnia. Z powodu kurytarza w świątyni Betlejemskiej, do którego łacinnicy rościli sobie prawo własności, przez rząd turecki jednak grekom przyznane, wtargnęli kolejno łacinnicy i grecy do świątyni i zburzyli jedni drugim sybole wyznaniowe; przyczem 5 łacinników i 5 greków niebezpieczne rany odniosło.

Nowy York 30. kwietnia. Medoc-Indjanie napadli niespodzianie pod Havbed na kampanię wojska, wysłaną na rekognoskowanie. Cztery kompanie pospieszyły jej w pomoc, ale bez skutku. Żołnierze rozpierzchnęli się; 19 jest zabitych, 23 rannych, bardzo wielu brakuje.

Oregońscy Indjanie coraz nieprzyjaźniej występują. Obawiają się powszechnego powstania Indjanów i powszechnej rzezi.

Przyjechali do Lwowa d. 30. kwietnia.

Hotel Zorza. O. br. Wattmann z Rudek. J. Borowski z Drohomyśla. A. Cielecki Porchowa. Z. Fudakowski z Moskwy. B. Wojciechowski z Wielopola.

Hotel Angielski. B. Lang z Wolicy. K. Wysocki z Hrehorowa. F. Kirchenberger z Cieplicy. S. Mintz z Turki. T. Olszewski z Suczawicy.

Hotel Langa. W. br. Brunicki z Gorajca. F. Kühne ze Złoczowa. M. Szmigielski z Storożyniec. W. Kasperski z Żółkwi. S. Kowalski z z Żółkwi. J. br. Czechowicz z Żółkwi. B. Bilwin z Żółkwi. L. Frenkel z Brodów. G. Krautler z Bregencji. H. Kunde z Berlina. O. Schröder z Wiednia.

Hotel Krakowski. T. Glicksell z Hodorkowic. E. Gorczyński z Szkła.

Kursa Giełdy wiedeńskiej

z dnia. 30. kwietnia 1873.

godzina 10. minut 35 przed południem

Wiedeń. Akcje franko austr. 1362.5. Węgierskie kredyt. 180.—. Anglo-austr. 285.75. Unionsbank 243.75. Kolei Karola Lud. 223.75. Kolej siedmiogr. 170.50. Kolei połudn. 192.—. Kolej Alfölda 170.—. Kolei Elżbiety 241.75. Kolej lwowsko-czerniow. 151.—. Węg.Nordost. 145.—. Kolei północnej 183.—. Kolei Rudolfa 166.—. Węgierska Ostbahn 122.50. Indemizacj. galicyjskie 78.25. Losy z roku 1864. 143.—.

Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 171.50. Banku obrotowego 209.50. Losy tur. 72.75. Akcje banku budow. 263 50. Kolei państwow. 336.—. Banku związk. 359.—. Losy węgier. 102. —. Ros. bankn.rent. hyp. 202—.. Kolei Naddniestr. 000.00. Rubel ros 1.47½. Usposobienie. mdłe.

z dnia 29. kwietnia 1873.

Berlin. Ruble papier. 80.⅞. Akcje kredyt 198.¾. Lombardy 116.⅝. Galizier 102 ¼. Kolej państwowa 205.¾. Rumuńska 45.¼. Banknoty austr. 91.15/16. Losy 1864. 0000 Usposob: mocne.

Lwów, z Izby handlowej dnia 30. kwiet.	płacą	żądają
	zlr. w. a.	
I. Akcje za sztukę.		
Kolej gal. Karola Ludwika	224 50	226 50
" Lwow.-Czern. Jassy	149 50	152 —
Banku hip. gal. z wpł. 80pr	238 —	240 —
" krajow. z wpł. 50pr.	— —	82 —
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	78	79 25
" " 4 pr. w. a.	71 75	72 25
Banku hip. gal. 6 pr.	88 70	89 25
Gal. zakł. kred. włośc.	94 75	96 —
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	78 75	79 50
IV. Monety.		
Dukat holenderski	[illegible]	[illegible]
Dukat cesarski	5 24	[illegible]
Napoleondor	8 71	8 77
Pół imperjał rosyjski	[illegible]	[illegible]
Rubel rosyjski srebrny	1 65	1 70
Rubel rosyjski papierowy	1 46	1 47
Pruskie bilety kasowe	1 62	1 63
Srebro	107 75	109 —
Wiedeń d. 28. kwiet.		
Powszechny dług państ. (za 100 złr.)		
Rent. austr. w bankn. 5 pr.	70 60	70 70
" " w sreb. 5 "	72 90	73 10
Pożyczka loterji 1839 całe losy (m. k.)	— —	300 —
1839 ⅕ losu "	— —	300 —
1854 po 250 zł. 4 pr.	96 —	97 —
1860 „500zł.w.a.5pr.	102 25	102 50
1860 „100 " " "	120 —	121 —
1864 „100 " " "	142 —	173 —
Listy zast. dom. po 120 5 pr.	117 25	117 75
Oblig. indm. (za 100zł.)		
Galicyjskie	78 50	79 50
Bukowińskie	77 50	— —
Inne publiczne pożycz.		
Węgier.poż.kol.po 120zł.5p.	100 25	100 75

	płacą	żądają
	zlr. w. a.	
Węg. poż. prem. po 100 złr.	97 75	98 25
Turecka poż. kol. po 400 fr.	72 75	73 —
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 zł. 120	284 75	85 25
Bodencred.au.po200zł.40 pr.	295 —	[illegible]
Zakł.kr.dla h.i prz. po 160zł.	324 75	325 25
" " węg. 200zł. em. 80p.	181 50	182 —
Comis. bank. wied. po 200zł.	99 —	100 —
Tow.eskont. n. aust.po500zł.	1175 —	1185 —
Franco-austr. po 200 złr. em. 40 pr.	135 75	136 —
Franco-węgier. po 200 zł. em. 40 pr.	96 —	96 50
Gal. bank hip. po 200 zł. em. 50 pr.	— —	— —
Gal. bank dla hand. i przem. po 200 złr.	— —	— —
Gal. zakł. kr. ziem. po 200zł.	— —	— —
Gal. bank kraj. po 200 złr. em. 50 pr.	— —	— —
Renten bank po 200 złr.	199 50	200 50
Banku nar. austr. po 600 zł.	943 —	945 —
Banku powsz. aus.po200złr.	351 —	352 —
Unionbank po 200 złr.	244 —	245 —
Vereinsbank po200zł.e.40p.	183 —	183 50
Verkehrsbank pow.po200zł.	208 50	209 —
Wechslerbank wied.po200zł.	264 —	265 —
Wied. bankver. po 200 złr.	359 —	360 —
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 złr.	— —	— —
Alfoldzkiej po 200 złr. sreb.	— —	— —
Dniestrzańskiej " "	— —	— —
Elżbiety " m. k.	242 50	243 50
Ferdynanda półn. po 1000 złr. m. k.	2230 —	2240 —
Franc. Józ. po 200 złr. w. a.	222 50	223 —
Gal. Kr. a L. po 200 zł. m.	224 —	224 50
Lw. Cze a Jas. po 200 zł. wk.	151 50	152 —
Mor.Szl.(cent.)po 200 złr.a.	— —	— —

	płacą	żądają
	zlr. w. a.	
Aust.półn.zach.po 200 zł.sr	215 —	215 50
" " lit. B. po 200 zł. sr	182 —	183 —
Rudolfa po 200 złr. s. r.	167 —	167 50
Siedmiogr. po 200 w. a. sr.	— —	— —
Stanisław. Gm. 200 zł. w. a.	334 50	335 —
" II. em. po 200 zł.	— —	— —
Sudbahn po 200 zł. srebr.	190 50	190 75
Tramway wied. po 200 zł.	466 —	469 —
Węg.gal.(Łup.)po200zł.w.a.	— —	— —
Węg.pół. wschod p.200 zł. s.	145 50	146 —
" wsch. (Ostb.) po 200 złr. w. a.	123 —	123 50
" zachod. (Westb.) po 200 złr. w. a.	162 50	163 —
Akcje przemysłowe.		
Budow.Tow.austr. po 200 zł	264 50	265 —
" " wied. " 100 "	— —	— —
" tanich pom. po 100 z.	65 25	65 75
Borys.Petr.Cp.po 200 zł.wa.	—	—
Listy zastaw. (za 100zł.)		
Boden cred. allg. öst.5pr.sr.	100 25	100 50
" spłac. w 33 lat. 5 p. wa.	88 —	88 25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr.w.a.	— —	— —
" " 5 pr. w. a.	— —	80 50
Galic. bank hip. 5 pr. w. a.	88 25	88 75
Zak. kr. włość. 6 pr. w. a.	95 —	95 50
Bank nar. austr. m. k. 5 pr.		
" " " w. a.	90 —	90 20
Obligacje pierwszeństwa kolej. (za 100 złr.)		
Albrechta.po300zł.5p.100zł.	89 75	90 25
Alfoldz. 200 zł. 5 pr. sr. w. a.	89 80	90 —
Czeska z. 300 zł. 5 p. sr. w.a.	92 50	93 —
Dniestrzańska 300 " "	66 —	66 50
Elżbiety po 5 pr. srebr.w.a.	93 50	[illegible]
" em. 1862 5 pr.	90 75	91 25
" em. 1870 5 pr.	100 50	101 50
" em. 1872 5 pr.	99 —	99 20

	płacą	żądają
	zlr. w. a.	
Ferdynanda półn. 5 pr. m. k	89 50	90 —
" " 5 pr. w. a	85 50	86 50
" " 5 pr. sr.	103 75	104 —
Gal. K. L. 300 zł.5 pr.sr.w.a	101 50	102 50
" II. em. 5 pr. "	97 50	98 —
" III. em. 1871 300	96 60	96 80
Lw. Czer. Jas. I. em. 1865 300 zł. 5 pr. srebr.w.a	77 50	77 75
Lw. Czer. Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	85 75	86 25
Lw. Czer. Jas. III. em. 1869 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	76 25	76 75
Lw. Czer. Jas. IV. em. 1872 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	— —	— —
Rudolfa po 300 zł.5 pr.sr. w.a.	93 60	93 80
" em. 1869 po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a	93 40	93 60
" " 1872 po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	93 —	93 25
Siedmgrodz. 500 fr 5 pr.	88 50	89 20
Papiery loteryjne (szt.)		
Zak.kr.d.hand.i prz.po 100 z.	181 50	182 —
Klary po 40 złr. m. k.	38 —	— —
Keglevich " 10 " "	17 50	18 50
Palffy " 40 " "	27 75	28 25
Rudolfa " 10 " "	14 75	15 25
Ks. Salm " 40 " "	39 —	39 —
St. Genois " 40 " "	27 25	27 75
Stanisław.(poż.) po 20zł.wa.	24 50	25 —
Waldstein po 20 zł. m. k.	25 —	— —
Windiszgratz po 20 zł. "	23 —	23 50
Dewizy (3miesięczne.)		
Berlin 100 tal.	— —	— —
Frankfurt 100zł.(süddeut.)	92 15	92 30
Hamburg 100 mark. banko	53 75	54 —
Londyn 10 £ sterl.	109 —	109 15
Paryż 100 frank.	42 75	42 85

Wyprzedaż towarów bławatnych i konfekcyi

w Rynku pod Nr. 35 (w lokalu dawniej p. Wallacha)

odbywa się tylko **przez krótki czas** po bardzo nizkich cenach. 2145 2-3

W handlu S. Reicha przy placu Marjackim pod Nr. 6 w domu p. Penthera,

jest do wyprzedaży **5000 ŁOKCI RESZTEK WEBY LNIANEJ** za połowę ceny. 2136 2-3

Do sprzedania

KAMIENICA dwupiątrowa przy ulicy Hemtanskiej. — Bliższą wiadomość zasięgnąć można u W. Adolfa Ujejskiego w [illegible] hipotecznym. 2214 1-3

Każdy ból zębów

[illegible] bez bolu, podług własnej jedynie doświadczonej metody

Fr. Bier, *chirurg w Wiedniu,*
1913 Klostergasse Nr 4. 9-12

Krople do zębow, chirurga Fr. Bier, uspakajają ból pochodzący ze zepsutych zębów [illegible] w flakonikach po 1 i 2 zł. u [illegible] i we Lwowie w składach do nabycia.

Woda do ust Fr. Bier

przeciw **reumatycznym i zapalnym bolom zębów,** przeciw **opuchnięciu** lub **owrzodzeniu dziąseł, usuwa osad kamienny, a chwiejne zęby wzmacnia,** również używa [illegible] **cuchnięciu** [illegible]. Flakonik po 1 zł.

Składy we Lwowie: [illegible] apteka pana **Jakóba** [illegible] pod węgierską koroną, przy placu Bernardyńskim i apteka pana **Jakóba Belsera** pod [illegible].

M. 322.

Konkurs.

W Wydziale Samborskiej Rady powiatowej jest do obsadzenia prowizorycznie posada konceptowego urzędnika z płacą roczną 600 złr.

Kompetenci zechcą się zgłosić piśmiennie do Wydziału powiatowego w Samborze, dołączając dowody swej kwalifikacji do tej posady najdalej do końca maja 1873. 2170 2-3

Sambor d. 12. kwietnia 1873.

Soeben erschien: die sehr vermehrte Auflage

Die geschwächte Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt von Dr. Bisenz, Mitglied der [illegible] Facultät in Wien. [illegible]

Zu haben in der

1862 93—100 **Ordinations-Anstalt für geheime Krankheiten**
(besonders Schwäche) von **Special-Arzt**

Med. Dr. Bisenz,

WIEN, Stadt, Singerstrasse 12.
Tägl. Ordination von 11—1 Uhr und von 3—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden die Medicamente besorgt — Gegen Postnachnahme wird [illegible] geschickt.

EKONOM

który od młodości zajmuje się gospodarstwem i od lat 30 zarządza mniejszemi i większemi folwarkami pojedynczo lub zarazem, szuka z powodu wydzierżawienia majątku, posady.

Gotów jest także złożyć kaucję.

Bliższa wiadomość w Administracji „Gazety Narodowej." 2215 1—3

Drugie przerobione i rozszerzone wydanie mego **„Poradnika lekarskiego w chorobach wenerycznych, podług najnowszych badań i doświadczeń medycyny, z przydatkiem o samogwałcie"** wyszło właśnie i kosztuje **1** złr. **20** ct.

Metoda racjonalna, pewna; gruntowne wyleczenie nawet zastarzałych i zaniedbanych wypadków, bez pozostawienia śladów we krwi; oraz skuteczna rada w razach niemocy.

W celu zachowania ścisłej dyskrecji, podaję na życzenie inny adres, pod którym zamiejscowi pacjenci po przeczytaniu „Poradnika" ze mną korespondować mogą. Medykamenta na żądanie za pobraniem pocztowem.

Med. Dr. Karcz
we Lwowie,

od 15 lat lekarz specjalny dla chorób wenerycznych i skórnych. Ordynuje codziennie od **8—10** i od **2—4** godz. pod l. **8** w **Rynku.** 1909 5—?

L. 13504.

Ogłoszenie.

W tutejszej pływalni wojskowej nadaje Rada miejska 10 miejsc nauki bezpłatnej dla dzieci obywateli tutejszych. 2186 1—1

Starający się o te miejsca mają wnieść podania na piśmie do Magistratu najdalej do dnia 10 maja b. r.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów d. 21. kwietnia 1873.

WYPRZEDAŻ
płótna szlązkiego

w wielkiej ilości — by takowe jak najrychlej sprzątnąć, niżej cen fabrycznych, sztuka 30 łokci po złr. 8, 9 i 10 w magazynie towarów bławatnych i płócien 1-2

F. KNAUERA,
przy placu Katedralnym.

Dnia 19. maja t. r.
odbędzie się 2090 3—4
dobrowolna licytacja

w **Stubnie,** obwodzie Przemyskim ost. poczta Szechynie, a mianowicie: koni roboczych, młodzieży, krów, jałownika, tudzież wszelkich narzędzi gospodarczych jakoteż i młocarn.

Na sprzedaż!!

100.000 gotowej cegły
z dostawą 2184 2—3

po cenie umiarkowanej w mniejszych lub większych ilościach. Bliższa wiadomość pod Nr. 3, przy ulicy Akademickiej, naprzeciw hotelu Zorza w parterze na prawo.

Zaraz do wydzierżawienia

FOLWARK

około 130 morgów, graniczący ze Lwowem, z inwentarzem żywym i martwym.

Bliższa wiadomość w kancelarji Towarzystwa chowu koni, gdzie sklep Jürgensa ulica Sobieskiego nr. 4 na 1 piątrze od godziny 9tej do 11tej rano.

Wydział centralny

Towarzystwa wzajemnej pomocy Oficjalistów prywatnych jest w możności nastręczenia

Oficjalistów

z różnemi kwalifikacjami.

Bliższe szczegóły mogą być na łaskawe wezwanie podane w biurze Towarzystwa Nr. 5 ulica Akademicka we Lwowie. 2014 5-?

Znakomite powodzenie.

VELOUTINE

jest to 1815 61—78

Mączka ryżowa

przygotowana z Bizmutem,
dla tego to działa szczęśliwie na skórę
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje
cerze świeżość naturalną.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9, na ulicy de la Paix, 9.

Dostać można w magazynach galanteryjnych PP. Rudolfa Schwarca i Kamila Strzyżowskiego.

Obwieszczenie.

W gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego N. 5. $6^2/_4$ będą do wynajęcia od 1. czerwca, a ewentualnie od 1. lipca 1873 ubikacje na dole od frontu i w podwórzu, przydatne na sklepy i składy, tudzież pomieszkanie o kilku pokojach na 2giem piątrze. 2060 3—3

Bliższą informację udziela zgłaszającym się, administracja gmachu w godzinach przedpołudniowych.

Z Dyrekcji gal. Tawarzystwa kredyt. ziemsk.

we Lwowie dnia 5. kwietnia 1873.

Obwieszczenie.

W kancelarji Zakładu Zastawniczego Lwowskiego ormiańskiego **Pii Montis** odbędzie się na dniu 26. maja 1873 w zwyczajnych godzinach publiczna licytacja, na której zaległe klejnoty, srebra i inne fanty sprzedawane będą.

Lwów d. 15. kwietnia 1873. 2096 2—3

Rządca dóbr, Poznańczyk

chcąc się przesiedlić do Galicji, Bukowiny lub na Wołyń, poszukuje posady.

Bliższą wiadomość udzieli P. Aszkenazy, ajent dóbr, plac Gołuchowskiego Nr. 10 we Lwowie. 2149 2—3

Komitet kościelny obrz. łać. w Podhajcach, rozpisuje niniejszem

Licytację

na przedsiębiorstwo restauracji kościoła, plebanii, która się w kancelarji parafialnej dnia 6. maja b. r. o godzinie 11. tak ustnie jak przez offerty, odbędzie. Cena wywołania 4300 zł. wadjum 5%, wolno osobno ciesielską i mularską robotę licytować, ewentualnie jest komitet upoważniony do zawarcia umowy, dywiza budowy itd. na probostwie do przejrzenia, tak akt licytacyjny, jak ewentualnie ugodę potwierdza komitet sam do trzech dni.

Ks. J. Kerschka.
2180 2—3 przewodniczący.

Wien, Kärntnerring 14.

Słabym na piersi najmocniej się zaleca.

Wyborne ale tańsze „Jana Hoffa":

SŁODOWy a e

EKSTRAKT od 6 flaszek na dół a 34 cent.
CZOKOLADA Nr. I. a 2 złr., Nr. II. a 1 złr. 30 kr.
CUKIERKI torebka większ. 50 ct., mniejsza 25 i 10.

przez co zienne podziękowania tysiąckrotnie doświadczone

Aleks. Fraenkl'a (dawniej spólnika) (swego szwagra) **Jana Hoffa.**

Główny skład we Lwowie: 1912 9—12
w aptece **pod węgierską koroną J. PIEPESA** plac Bernardyński, tudzież w aptekach pp. **Ruckera, Berlinera, Łazowskich** i handlach pp. **Jul. Reissa, Weiss & Hendrich, Kleina** [illegible] **Risslera i F. W. Królikowskiego.**

Wien Kärntnerring 14.

Gościec i reumatyzm

są do wyleczenia. Najdoświadczeńszy, prawdopodobnie jedyny środek jest

Wata gościowa Dr. Pattisona,

szczególnie do użycia na cierpienia reumatyczne w twarzy, piersiach, szyji, na ból zębów, głowy i gościec w kolanach, przeciw rwaniu członków, pacierza i biodrach i t. d. Całe pakiety po 70 ct. półpakiety po 40 ct. We Lwowie do nabycia w aptece Zygmunta Ruckera pod srebrnym orłem. 1856 6-8

EAU des CORDILIERES

Woda przygotowana według recepty od Indjan,
jak również

PROSZEK KORDYLIERSKI.

Leczy szybko i radykalnie najgwałtowniejszy ból zębów, zabezpieczając zęby od próchnienia i psucia.

PLASTER INDYJSKO-KORDYLIERSKI.

Leczy radykalnie wszelkie reumatyzmy, nawet zastarzałe, boleści krzyżów, ściatyk, odziębienia, oparzenia, strupy, liszaje, zanokcice, karbunkuł, i t. d., bliższe szczegóły w załączonych prospektach w polskim języku.

W **Paryżu** u p. **J. O. Tajan,** 61 rue d' Hauteville, we **Lwowie** dostać można jedynie w apt. p. **P. Mikolasch.** 1601 9—12

L. H. Hauber & Comp.

techniczne laboratorjum i skład specjalistów.

Polecają szanownym czytelnikom następujące wyszczególnione środki domowe [illegible] po długoletnich doświadczeniach jako najzwyczajniej skuteczne i najbardziej [illegible] i upraszają o łaskawe [illegible] niniejszego prospektu w kółkach przyjaciół ich.

Salzburg
Döllerergasse 68/III.

München
Schwanthalerstrasse 8/I.

Uwaga. Przy zamówieniach upraszamy się o dokładne podanie adresu i stacji pocztowej.

W [illegible] miejscowościach, gdzie się znajdują się jeszcze składy, [illegible] wyłącznie sprzedaż [illegible]

I. Haubera esencja żołądkowa z ziół alpejskich.

Pomiędzy wszystkiemi organami ludzkiego ciała żołądek najważniejsze sprawuje funkcje. [illegible] niedostatecznie udzielone bywają, natenczas pochodzą [illegible] przeszkody zdrowia. [illegible] powinien każdy o zdrowie swoje dbający [illegible] uwagę zwrócić na tegoż „żywiciela" [illegible] wystrzegać się wybryków, które prawie [illegible] za soba pociągają skutki.

W różnorodnych przeszkodach zdrowia [illegible] w Austrji i w najodleglejszych [illegible] i najstaranniej wyrabiana, [illegible] ich nigdy, [illegible]:

W przeszkodzonem trawieniu i pochodzącym ztąd *braku apetytu, w wzdęciach, kongestjach, w nerwowym bolu w katarze żołądkowym hemoroidach, blednicy i cierpieniach glistowych* jak w ogóle w mnogich przeszkodach zdrowia, pochodzących z niedostatecznego trawienia.

Dorosłe osoby mają zażywać z rana, w południe i wieczór łyżkę stołowa, dzieci w stosunku mniej. [illegible] wania. Należy tylko wspomniona esencję jako środek [illegible]

[illegible]

Cena flaszeczki dla Austrji 70 ct., pocztą 80 ct.

Szanowny Panie Hauber!

Z wielką przyjemnością donoszę Panu, iż Pańską esencję żołądkową z ziół alpejskich, doświadczyłem [illegible] jako wyśmienity środek domowy przeciw uciążliwościom żołądka. Wielu podobnie cierpiącym współbraciom pomódzby można tym prostym środkiem i przyjść im w pomoc tyle pożądaną. Podobne zbawienne skutki tejże esencji doświadczył stryj nasz, a ponieważ ta esencja nigdy w domu naszym brakować nie powinna, upraszamy przeto (nadsyłanie [illegible]).

Monachium 5. stycznia 1872. Z poważaniem

Karol Schneider,
królewski tajny registrator.

New-York 3. listopada 1871.

Szanowny Panie!

[illegible] by takowe za pomocą pańskich prospektów w zawodzie moim rozpowszechnić. Przy nadzwyczajnej konkurencji [illegible] się tembardziej nad odbytem tegoż artykułu, ile że rozpowszechnienie tegoż przez dzienniki dotychczas nie zarządziłem. Z tego osądzić można, iż konsumenci [illegible]

[illegible] kiem o dokładne [illegible] szczegółowych, [illegible] na Hamburg 1000 flaszek [illegible] pli benedyktynskich [illegible].

Z wysokiem poważaniem
Dr. Alfred Ackermann, aptekarz

1—2

II. Haubera benedyktyńskie krople lecznicze.

[illegible] naszej esencji żołądkowej jest przy[illegible], mimoto po największej części kobiety [illegible] krople benedyktyńskie uzdrawiające [illegible] wyżpomienionych. Gdy w mowie będące krople główniе mieszcza w sobie częściowe składy [illegible] doświadczone, takowe w ten sam sposób mianowicie przeważnie w słabościach kobiecych jak najwyśmieniciej. Co do sposobu używania tychże, bierze się z rana, w południe i wieczór 80—100 kropli — stosownie do konstytucji i doniosłości cierpienia [illegible] kropli [illegible] dieta nie jest potrzebna, jakkolwiek podczas właściwej kuracji [illegible] dawniałych i zakorzenionych przeszkodach [illegible] wstrzemięźliwość jako bardzo [illegible]. Rano zażyć należy wspomnione krople godzinę przed [illegible] średnio przed [illegible] skutkowały najlepiej [illegible] przeto doświadczenie najlepiej pouczy, czyli rzeczone krople właściwie używać należy godzinę przed obiadem, lub bezpośrednio po tym i okaża zbawienne skutki tych kropli. Już w pierwszych dniach zażywania apetyt silnie się wzmaga i przyspiesza proces żywienia. W ogóle następuje w krotkim czasie przyjemne uczucie, jakiego doznać można tylko w normalnym stanie. Wykazać możemy się najpomyślniejszemi [illegible] uzdrawiających skutków naszych kropli benedyktynskich, i jesteśmy w stanie [illegible] według zrobionych doświadczeń iż w przeszkodach [illegible] pewniejszego i skuteczniejszego środka domowego, jak niniejszy stary przez przodków naszych z świata roślinnego wzięty preparat. Opakowania i marka ochronna te same jak w esencji.

Cena flakonu dla Austrji 45 ct., poczta 55 ct.

Salzburg dnia 3. stycznia 1872.

Wielmożny Panie Hauber!

Pańskim kroplom leczniczym zawdzięczam odzyskanie zdrowia. Zaflegmienie było tak mocne, iż [illegible] środki nie pomagały, przytem zupełny brak apetytu i snu. Zażyłem esencję Pańską, polecona mi przez znajomych moich. Nie pomagała od razu, [illegible] zupełnie inne. Niemiły smak ustąpił, zaflegmienie również zostało usunięte, a apetyt i sen powrócił jak dawniej w zdrowym stanie. W ten sposób cieszę się [illegible]

W [illegible] najsprawiedliwszej prawdy pozdrawia pana **Jan Strehle.**

Wielmożny Panie! Ja i [illegible] siostry [illegible] w pomocy Pańskich leczniczych kropli benedyktynskich [illegible] do kropli pańskich. Gdy siałi [illegible] Bogu. Chcąc [illegible] byłoby pożądanem, gdyby Pan zechciał zlecić tu w [illegible] ile ze pobranie pocztowe [illegible] trudami.

Pozdrawiam Pana, dziękując jeszcze raz najserdeczniej **Jan Bapt. Höhn** kapitalista

Wszystkie trzy specjalitety mają jednakowe etykiety i zaopatrzone są na odwrotnej stronie w sygnaturę autografowanem nazwiskiem fabrykanta jak następuje:

Prawdziwe dostać można

III. Haubera benedyktyński plaster leczniczy.

Wspomniony tysiąckrotnie w największych i uporczywszych ranach i uszkodzeniach doświadczony plaster [illegible] tych pierwiastkow ze świata roślin i zwierząt ściśle [illegible] według przepisów znajdujących się od kilku stuleci w posiadaniu familii naszej.

Że tak wyborny środek, który od tak dawnych czasów zachował renome stare i we wszystkich [illegible] donośnie, doświadczywszy siłę i skutki prawdziwego benedyktyńskiego plastra na własnem ciele jako niezrównany leczniczy srodek i wskutek tego [illegible]

Niech mi przeto wolno będzie niniejsze krótkie [illegible] uwagę Pańską na środek domowy, który raz doświadczony [illegible] podaje we wszelkich wypadkach najzupełniejsze zaspokojenie, albowiem jego sile leczniczej żadne jakiekolwiekbądź rany oprzeć się nie są w stanie.

W głębokich rozdartych ranach, pochodzących w skutek cięcia lub zakłócia w zjadliwych wrzodach wszelkiego rodzaju, niemniej w zadawniałych perjodycznie jątrzących wrzodach w nogach, w uporczywych wrzodach gruczołowych w bolesnych furunkułach w zanokcicy zbolałych i zapalonych piersiach, odmrożeniach, reumatyzmach, podagrze i innych podobnych cierpieniach [illegible] według [illegible] się plaster nasmarowany w grubości [illegible] grania, badź na mięsną stronę skórki [illegible] w braku tejże na cieniutkie [illegible]. Przykładanie świeżego plastra odnawia się [illegible] aż do zagojenia. W cierpieniach [illegible] należy odnawiać tylko co trzy dni.

[illegible] pada zepsuciu, [illegible] Jak w dzisiejszych czasach wszystko co doświadczona dobrocią zyskało renomę, od niesumiennych ludzi fałszowane a publiczności [illegible] doświadczony plaster benedyktyński spowodował wi[illegible]. Chcąc ile tylko w mocy naszej ochronić Szanowną publiczność od szkód pogobnego rodzaju, rozsyłamy nasz prawdziwy plaster benedyktyński tylko w słojach z prawdziwej porcelany, *zaopatrzonych pergaminem i zawiązanych nicią czarno-żółtą i opieczętowanych naszą herbową pieczęcią, na której w okole wypisane całe imie i nazwisko: Ludwig Heinrich Hauber i dołączamy nadto do każdego* [illegible] Oprócz tego dołączony być musi do każdego słoika niniejszy prospekt, o którego [illegible]

Cena oryginalnego słoika dla Austrji [illegible] Pocztą [illegible]

[illegible] 1861.

Szanowny Panie! Upraszam [illegible] który plaster ten wynalazł, niech sowicie Bóg zapłaci. Po użyciu bowiem rzeczonego plastra ustały bole po kilku godzinach a zastarzałe rany goi się [illegible]. **Szczepan Stockinger.**

Panie Hauber! Nie mogę dość wychwalić Pański plaster leczniczy [illegible] li tylko używaniu pańskiego plastra [illegible] włada zupełnie ręką jak poprzednio [illegible] jak w mowie będącą najsu[illegible]

Monachium [illegible] 1872.

Z wysokiem poważaniem
Józef Holzapfel,
[illegible]

w głównym składzie dla Galicji i Bukowiny u **A. Horna** we **Lwowie.**

Celem otrzymania składów za odstąpieniem odpowiedniej prowizji, zechcą się rzetelne firmy zgłosić do naszego głównego składu we Lwowie.

SOCIÉTÉ

FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industrieles

VIENNE I. Plankengasse 5, au VIENNE premier.

Etoffes pour **meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés** et **Moquettes.**

Rideaux tulles brodes, Cretonnes, Velours, Reps de laine couleurs antiques.

Specialite de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints.

Céramiques pour panneaux et lambris,
Faïences pour salles de bains et carrelage. 1865 24—26

Entrée libre des magasins.

Dobór materyj na pokrycie mebli, dywany, firanki, roboty haczkowane i drucikowe.
Najścislejsza kupiecka rzetelność w połączeniu z gustownym smakiem.

I. Plankengasse 5, na pierwszem piątrze.

Osobne pociągi wystawy światowej

urządzane przez centralne bióro wystawy światowej dla przejazdu i mieszkania w Wiedniu

przez jedyne bióro dla pomieszkań, które z jeneralną dyrekcją wystawy światowej zostaje w bezpośrednim stosunku

odejdą po nadzwyczajnie tanich cenach jazdy

dniach **9**go, **13**go, **17**go, **21**go, **24**go, a z powodu Zielonych świąt **30.** Maja r. b. z **Krakowa** do **Wiednia.**

Do tych osobnych pociągów będą na stacjach **c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika, w Bochni, Tarnowie, Dembicy, Rzeszowie, Łańcucie, Jarosławiu, Przemyślu, Gródku, Lwowie, Złoczowie, Tarnopolu, Podwołoczyskach i Brodach,** tudzież na stacjach c. k. uprzyw. kolei **Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej w Boryniczach, Stanisławowie, Kołomyi, Czerniowcach, Hadikfalwie i Suczawie wydane z opuszczeniem 40% bilety przejazdu do Wiednia i napowrót.**

Te bilety są ważne na 14 dni i dozwalają na jedną osobę 50 fnt. pakunku osobnego od opłaty. Uczestnicy z wyż wymienionych stacyj **mają** dla **przyłaczenia** się do tych pociągów osobnych w Krakowie używać tego **regularnego** pociągu osobowego, który przewozi podróżnych ze stacyj rzeczonych linii kolei do odchodzącego codziennie o godzinie **3**ciej minut. **5.** popołudniu z **Krakowa** do **Wiednia** pociągu osobowego.

Zacząwszy od Krakowa odbywa się dalsza podróż do Wiednia tylko **osobnemi pociągami** i z całem towarzystwem.

Z powrotem zaś można jechać **podług upodobania** z osobna każdym pociągiem osobowym (wyjąwszy pociągi pospieszne i kurjerskie), który w ciągu terminu ważności biletu odchodzi do stacji odjazdowej.

Uczestnikom, którzy chcą **jeszcze przed odjazdem zapewnić sobie pomieszkanie,** wydawane będą przez **Jeneralną ajencję centralnego bióra wystawy światowej dla przejazdu i mieszkania we Lwowie w księgarni F. H. Richtera.**

książeczki kuponowe dla 1, 2 lub 3 osób

w których wliczone są dla każdej osoby: używanie pomieszkania przez 4 dni (tj. pokoju na 1, 2 lub 3 osoby z odpowiednią ilością łóżek) **dwukrotny** wstęp na wystawę światową, tudzież jednorazowe zwiedzenie wielkiej międzynarodowej wystawy dzieł sztuki po cenie:

21 zł. dla jednej osoby, 29 zł. dla 2 a 37 zł. dla 3 osób.

Oprócz tego jeneralna Ajencja we Lwowie przyjmuje zamówienia na pomieszkania w każdej objętości i na każdy przeciąg czasu i udziela też najchętniej wszelkich żądanych objaśnień.

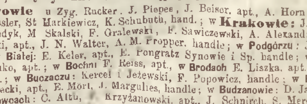
Dokładne ceny biletów przejazdu, z pojedyńczych wymienionych tu stacyj do Wiednia i napowrót, wykazane są na wielkich plakatach wywieszonych na wszystkich dworcach kolei. 2216 1—2

Centralne bióro wystawy światowej
dla przejazdu i mieszkania w Wiedniu, IX Lichtensteinstrasse nr. 9.

Jeneralna Ajencja na Galicję
w księgarni F. H. Richtera we Lwowie.

Dotąd niezrównany!

Ces. król. Prawdziwy



wyłącz. uprz. czyszczony

TRAN Z WATROBY

1852 14—16
u
Wilhelma Maager w Wiedniu.

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierany, zalecony i ordynowany jako najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek przeciw **słabościom piersi** i **płuc, szkrofulom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczołowym, osłabieniom** i t. p. **Flaszka** po **1 złr.** w moim składzie fabrycznym: **Wien, Backerstrasse Nr. 12,** lub w najznaczniejszych aptekach i handlach korzennych w monarchji, między innemi u następujących firm:

We **Lwowie** u Zyg. Rucker, J. Piepes, J. Beiser, apt., A. Horn, J. F. Kleina Wa i Rissler, St Markiewicz, K. Schubuth, hand.; w **Krakowie:** J. Trauczyński, W. Redyk, M Skalski, F. Gralewski, F. Sawiczewski, A. Alexandrowicz, Cz. Królikowski, apt., J. N. Walter, A. M. Propper, handle; w **Podgórzu:** J. Skakalski, apt.; w **Białej:** E. Keler, apt., E. Pongratz Synowie i Sp. handle; w **Bielsku:** J A. Stanko, apt.; w **Bochni** F. Reiss, apt., w **Brodach** E. Liszka, apt., M. S. Franzos, handl.; w **Buczaczu:** Kercel i Jeżewski, F. Popowicz, handle; w **Brzeżanach:** W. Kordecki, apt., E. Mört, J. Margulies, handle; w **Budzanowie:** D. Jasiński, apt.; w **Czerniowcach:** C. Altu, [illegible] Krzyżanowski, apt., J. Schnirch, S. Merdinger, A. Tabakar, N. Agopsowicz, Stefanowicz & Assakiewicz, W. Augustynowicz, handl.; w **Czortkowie:** L. Noss Wa, apt., M. Brennholz, handel; w **Horodence:** J. Neuburg apt., S. B. Offenberger, handel; w **Jarosławiu:** Grossfeld & Wahrhaftig, handel; w **Jaworowie:** W. Lachowicz, apt.; w **Kołomyji:** D. Kramer, M. Bolechower, J. S. Friedmann, S. Hermann, H. Chayes, handle: w **Kossowie:** M. Kamil, handel, Litman; E. kup., w **Krakowcu:** E. Kiernik, apt.; w **Kuttach:** A. Sekler, Leib Kalman, handl.; w **Mikulińcach:** St. Miedlicki apt.; w **Mościskach:** S. Eisenberg, handel; w **Nadwornie:** Taube Griffel, handel; w **Nowym Sączu:** S. Lichtmann, handel; w **Oświęcimie:** J. Grzesiecki, apt., w **Przemyślu:** M. Kozłowski, handel; w **Rzeszowie:** J. Schaitter & Co., L. Siegel handel, w **Samborze:** A. Kromer, handel; w **Skawinie:** Karol Meyer, aptekarz; w **Żywcu:** J. Kloska, aptekarz; w **Skale:** J. Weidberg, handel; w **Śniatynie:** E. Böhm, handel; w **Stanisławowie:** F. Steeber, apt., Kalm, Jonas, Chaim Halpern, handel; w **Stryju:** E. Boberski, D. J. Nussenblatt i Spł. Leon [illegible], apt.; w **Suczawie:** J. Zachor, apt. S. Gewölb, handel; w **Tarnowie:** Chieb Wolf, H. Wittmayer, handle; w **Wiśniczu;** J. Kubickiege Wwa, apt.; w **Zaleszczykach:** J. Kodrębski, H. Sternbild, han.; w **Załościach:** M. D. Mościskier, han.; w **Złoczowie** Leo Ney, han.; w **Rozwadowie:** Sussel Karthagener, Leizer Storch, h.

2306 2—4

ŚWIEŻY TRANSPORT Płótna, Bielizny stołowej, Ręczników, Chustek do nosa, Perkali białych i Zonesów

z pierwszych fabryk austrjackich panów **Regenharda i Raymanaw Freuwaldau i Ed. Oberleitnera Synów w Soenberg.** Otrzymał i poleca

Valencienn, Batysty i Chustki batystowe do nosa. Roman Wojczyński **we Lwowie ulica Halicka l. 11.**

W największym wyborze!!

angielskie płaszcze od deszczu, wełniane i jedwabne deszczochrony, saskie pończochy i skarpetki, gotowa bielizna biała i kolorowa, krawatki i kołnierzyki, manszety i szelki

oraz

ręczniki, rękawiczki i t. p. do nacierania zimną wodą

poleca 2142 2 6

po najumiarkowańszych cenach

F. S. Bardasz

we Lwowie naprzeciw kościoła katedr. l. 9.

Dzierżawa.

Folwark przeszło 200 morgów ornego z zasiewami, 20 morgów sianożęci z wspólnemi z gminą pastwiskami do 900 morgów, położony między Drohobyczem a Samborem ³/₄ mili od dworca kolei jest do wydzierzawienia.

Bliższa wiadomość poste restante **A. R. Sambor.** 2200 2—3

Woda Selcerska. 9 medali

Aparat Gazożen Brieta

nazwany i zabrewetowany.

JEDYNY 1847 4--10 JEDYNY



MONDOLLOT SYN,

inżynier fabrykant

w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau 94. i 96. we Lwowie w aptece p. Mikolasch.

Dentysta-Magister z Wiednia

M. Grünzeid

obecnie zamieszkały przy ulicy Halicko-Wekslarskiej, gdzie handel bławatny p. Wojczyńskiego.

wprawia Zęby po 2 i 3 złr., **Szczęki** po 40 do 60 złr. na sposób amerykański.

Ból zębów uchyla szybko za pomocą środków niezawodnych, jakoteż plombuje skutecznie i pod gwarancją. 2157 2—?

KONGRESOWIAK

straciwszy nogę w r. 1863, następnie 9 lat na emigracji będący, po przybyciu do Galicji pracuje biórowo w jednym z autonomicznych zakładów we Lwowie. Mając upodobanie zamieszkiwania na wsi, poszukuje podobnego zajęcia na prowincji przy jakiej administracji lub w zacnym domu obywatelskim, i takowe każdego czasu przyjąć jest gotów.

Z dziesięcioletnich na wychodźtwie zajęć i należnego prowadzenia się zalecające go świadectwa posiada. 2110 3—3

Bliższa wiadomość w koncelarji Opieki narodowej, Rynek l. 36.

Słabości Piersiowe.

SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT ETC. APTEKARZY W PARYŻU

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on katary, kaszle chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites), ale szczególniej pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko słabościom piersiowym (phtisie) i marnieniu czyli suchotom. Pod działaniem jego ustaje, kaszel najuporczywszy i potnienie nocne a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przepisują często Pastylki ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści p. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych. 1834 21—28

Dostać można we Lwowie w składach mat. aptecz. i apt. p. P. Mikolasch i w apt. pp. Beisera i Ruckera. W Krakowie w obydwu apt. pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka. W Brodach w apt. p. Franzos. W Rzeszowie w aptece p. Schaitera. W Warszawie w składach mat. apt. pp. J. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa.

„BUKEYE"

Adr. Platt & Comp. w Nowym Jorku.

Najlepsze **żniwiarki** w świecie! Niedoporównania z kombinowanemi! W Austrji, Węgrzech jest tychże przeszło 300 w ruchu z zadowoleniem! Świadectwa, pochwały, rzeczoznawcze wyroki i polecenia w niezliczonej ilości.

CENY:

Kosiarka (New Model) . . . . zł. 350
Żniwiarka z przyrządem do odkładania i grabiami . . . . . „ 500
Kombinowana kosiarka i żniwiarka . . . . „ 600

Do każdej maszyny dodają się części rezerwowe i dwa noże.

Jeneralna Ajencja: Josef Oesterreicher, w Wiedniu, Akademiestrasse 3.

W Galicji przyjmują zlecenia: **PP. Krasicki, Krasiński i Spółka we Lwowie.**

Zastrzega się przed naśladowaniem! Każda maszyna zaopatrzona jest naszą firmą: **Adriance Platt & Co., Poughkeepsie N. Y.** 1940 11—24

Kąpiele siarczane

W LUBIENIU

trzy mile od Lwowa, a jedną milę od stacji koleji żelaznej w Gródku oddalone, otwarte będą

dnia 20. maja 1873.

Zarząd kąpielowy postarał się o wszystko co do wygody szanownych Gości jest potrzebnem.

Szybkowóz pocztowy odchodzi ze Lwowa do Lubienia a z tamtąd dalej do Sambora jakoteż i c. k. Biuro telegraficzne jest w miejscu.

O wczesne zamówienie pomieszkań uprasza się pod adresem: *„Zarząd kąpieli w Lubieniu przez Lwów,"*

Ktoby sobie życzył mieć kąpiele przywiezione do Lwowa, raczy udać się o to wprost do Zarządu kapieli.

Chorzy, zaopatrzeni świadectwem ubóstwa, którzy dla kuracji przed 30. czerwcem i po 15. sierpnia przybędą, dostaną kapiele po zniżonej cenie. 2130 3—6

Kąpiele Koenigsdorff-Jastrzemb

w górnym Szląsku.

Pierwszorzędny zdrój zołowy, zawierający w sobie jod i brom.

Otwarcie pory kąpielowej 15. maja r. b.

Według urzędowego uznania król. rządowego kolegium lekarskiego w **Wrocławiu** [illegible] to zdrojowisko może być **zupełnie na równi** postawione ze słynnym zdrojem **Elisenquelle** w **Kreuzenach** i **Adelhaids-Quelle** w wyższej Bawarji.

Zabezpieczono się pod względem urządzenia tak, iż **jakiemukolwiek uczęszczaniu** ze wszechmiar zadosyćuczynionem będzie.

Zapytania i zamówienia na mieszkania, wody mineralne i zgęszczoną zołę należy przesyłać zo **Inspekcji kąpielowej.** 2164 1—?

☞ Obok ogrodu jezuickiego ☜

między łazienkami a szkołą gimnastyki „Sokół"

ZAKŁAD DO PICIA

WÓD MINERALNYCH

nowo urządzony, otwieram przy sprzyjającej pogodzie jeszcze w b. m.

Aby usunąć niedogodności wynikające z grzania wód w dotąd praktykowany sposób, sprowadziłem

przyrząd do ogrzewania

pomysłu dr. Żebrawskiego, członka komisji balneologicznej przy Towarzystwie naukowem krakowskiem.

Wody mogą być w zakładzie zostawione, a wtedy celem uniknięcia pomyłek, będą znakiem zaopatrzone.

Zakład otwartym będzie **od 5. do 10. godziny rano**, a w razie potrzeby i w godzinach popołudniowych.

MLEKO KROWIE i ŻĘTYCA KROWIA, dostarczone będą na poprzednie zamówienia.

Lwów w kwietniu 1873.

2101 3—3 KAROL SCHUBUTH.

Księgarnia Karola Wilda we Lwowie

przyjmuje zamówienia na wydane właśnie nakładem J. K. Żupańskiego w Poznaniu a przez Krytykę nadzwyczaj pochlebnie ocenione dzieło:

FRYDERYK CHOPIN

i utwory jego muzyczne.

Przyczynek do życiorysu i oceny kompozycji artysty, napisał **M. A. Szulz,** nauczyciel przy gimnazjum ad St. Mariam Magd. w Poznaniu.

VIII. i 293 str. dwa facsimile i portret.

Egzemplarze lada chwila nadejść mają, gdyż druk już ukończono. 2207 2-3

Sprzedaż gorzelni.

Z powodu wydzierzawienia tutejszych dóbr, jest do sprzedania całe, ledwie przez kilka lat w ruchu byłe urządzenie paroej gorzelni na 6000 kwart w cenie przystępnej.

Kocioł parowy, żelazny chłodnik, aparat Pisteriusa itp. w najlepszym stanie.

Haltauf, poczta Schreibendorf, Kreis Münsterberg na Szląsku dnia 22. kwietnia 1873.

Zarząd dóbr.

BANK LWOWSKI

przyjmuje od dnia **1. lutego 1873 r.**

WKŁADKI

począwszy **od jednego złr. w. a.** do każdej wysokości na **książeczki wkładkowe** i oprocentowuje takowe po

6% od sta.

Spłaty do wysokości złr. 100 **bez wypowiedzenia.** 1897 6—?

Wkładki i spłaty uskuteczniają się codziennie w godzinach urzędowych, to jest: od 9tej do 1szej przed południem „ 3ciej „ 5tej po południu.

Lwów dnia 31. stycznia 1873.

Dyrekcja.

Z dniem 1. maja b. r. rozpoczyna

GALIC. BANK KREDYTOWY

przy ulicy Wałowej pod l. 4. (w lokalnościach dawniej przez Bank Hipoteczny zajmowanych), swoje czynności w myśl §. 7. Statutów*) i wydaje

ASYGNATY KASOWE

5 procentowe za **8**-dniowem wypowiedzeniem
6 „ za **14** „ „
7 „ za **30** „ „

Wkładki

na książeczki oszczędności, począwszy od **jednego złr.** i oprocentowuje takowe **po 6 od sta.**

Spłaty aż do 200 zł. bez wypowiedzenia

DZIAŁ ZASTAWNICZY

daje zaliczki na kosztowności, złote i srebrne przedmioty. 2217 1—6

Wyciąg z paragrafu 7. Statutow:

*) Towarzystwo ma prawo załatwiać wszelkiego rodzaju interesa bankowe, finansowe, zaliczkowe, kredytowe, giełdowe i towarowe, na własny lub obcy rachunek, niemniej interesa komisowe i depozytowe, a mianowicie:

a) dyskontować weksle, asygnacje i obligi;
b) udzielać zaliczki i kredyty na papiery państwowe, akcje, obligacje, świadectwa składowe (Warrants), konosamenty i na efekta wszelkiego rodzaju, równie też i na zastawy ruchome i nieruchome;
d) zakładać i wspierać przedsiębiorstwa przemysłowe, rolnicze i inne, tak w kraju jak i za granicą; w tymże celu pośredniczy przy zakładaniu Towarzystw akcyjnych i wszelkich innych, przeprowadzać przeistoczenie już istniejących Towarzystw, i dla wszystkich tego rodzaju przedsiębiorstw i Towarzystw, zajmować się wydawaniem akcyj, obligacyj i innych tytułów dłużnych, a wszystko to z zachowaniem dotyczących przepisów;
p) udzielać zaliczki procentowe na towary i poświadczenia składowe (Warrants) wystawione przez swe domy towarowe i składy wolne;
q) przyjmować pieniądze albo na bieżący rachunek z prawem dla właściciela rozporządzania takowemi za pomocą asygnacyj (cheques), albo za wydaniem oprocentowanych asygnacyj kasowych na pewne imię lub okaziciela, a to na pewny termin wypowiedzenia opiewających i wystawionych na kwoty nie mniejsze od 100 złr. w. a., wydawać książeczki wkładkowe (Einlagebücher), na które przyjmowane będą wkładki od 1 złr. w. a. począwszy;
s) z galicyjskim Bankiem kredytowym połączony Bank zastawniczy, dawać będzie za opłatą procentów i należytości oznaczonyah przez Radę zawiadowczą, pożyczki na przedmioty ruchome, z zachowaniem przepisów regulaminu czynności.

Nasiona świeżych

Buraków pastewnych

doborowych i najlepszych gatunków 2186 3—?

Korzec po złr. 14 — złr. 16 — złr. 17 i złr. 18.
Garniec „ „ 50 — „ 55 — „ 60 i „ 70.
Funt wied. „ „ 36 — „ 40 — „ 45 i „ 50.

Marchew pastewna olbrzymia

100 funtów złr. 50. — 1 funt . „ — 55 ct.

poleca nowo urządzony Główny skład Nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

przy placu Halickim obok Banku hipotecznego l. 14.

Skład w Peszcie ... N. Schuk & Comp. ...

Największy skład wszelkich gatunków

Skład w Peszcie ... N. Schuk & Comp. ...

WAG DZIESIĘTNYCH

w formie trój- i czterokątnej, **wagi miseczkowe**, francuskie **wagi balansowe** (wprost z Paryża) podług wszelkich systemów i form, jak również wszystkich istniejących **ciężarek** z żelaza, mosiądzu, tudzież ciężarki w życie wchodzące od stycznia 1873 **gramy i kilogramy** jedynie po najtańszych cenach do nabycia u 1921 8—10

Schuk & Mikschitz,

Waagen- und Gewichte-Fabrik:

Leopoldstadt, Leopoldgasse, we własnym domu.

Skład: Leopoldstadt, Taborstrasse 44.

Cenniki franko.

Ceny z Wiednia lub Pesztu.

Nakładem GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA księgarni

we Lwowie, przy placu św. Ducha

wyszło z druku:

DZIESIĘĆ LAT w AUSTRALII

przez Sygurta Wiśniowskiego, **2 tomy 4 złr.**

Księgarnia powyższa przypomina, że z dniem

1. maja b. r. ustaje termin prenumeraty na

ALBUM JANA MATEJKI.

Cena prenumeracyjna we Lwowie **12** zł. **50** c., na prowincji z przesyłką **14** zł., zaś dla abonentów „**Kłosów**“ z przesyłką na prowincję **10** zł. 2191 2—2

Ogólnego zbioru powieści J. I. Kraszewskiego

serja VII., a drugiego rocznika tegoż wydawnictwa serja III., opuściła prasę i została rozesłaną wszystkim prenumeratorom. Obejmuje ona tomów 5. — *Latarnia Czarnoksięska*, serja II. tomy 2., 3. i 4. i *Djabła* tom 1. i 2.

Cena zbioru powieści J. I. KRASZEWSKIEGO wynosi w przedpłacie: Rocznie z przesyłką pocztową (za 20—22 tom.) 14 zł., półrocznie 7 zł., ćwierćrocznie 3 zł. 50 c. — Dla prenumeratorów *Biblioteki Powieści i Romansów* z przesyłką pocztową rocznie 10 zł. półrocznie 5 zł., ćwierćrocznie 2.50. Dla prenumeratorów miejscowych 2 zł. kwartalnie.

Dotychczas wyszłe dzieła zawierają: *Dwa Światy*, 4 tomy; *Chata za wsią*, 3 tomy; *Poeta i Świat*, 2 tomy; *Pod włoskiem niebem*, 1 tom; *Stary Sługa*, 2 tomy; *Dziwadła*, 2 tomy; *Ostrożnie z ogniem*, 1 tom; *Latarnia Czarnoksięska*, 4 tomy; *Historja o bladej dziewczynie*, 1 tom; *Ładowa Pieczara*, 1 tom; *Pamiętniki nieznajomego*, 2 tomy; *Powieść bez tytułu*, 4 tomy; *Czercza Mogiła*, 1 tom; *Milion Posagu*, 2 tomy; *Ostatni z Siekierzyńskich*, 1 tom; *Latarnia Czarnoksięska*, (serja II.) tom 1., 2., 3. i 4. i *Djabeł* tom 1 i 2.

Nowo przystępujący abonenci mogą nabyć rocznik pierwszy 22 tomy za ceną prenumeracyjną.

Główny skład w księgarni GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA.

MAGAZYN

towarów bławatnych i konfekcji damskiej

ZYGMUNTA STEIFA

we Lwowie naprzeciw hotelu Angielskiego przy ulicy Jagiellońskiej l. 2

otrzymał

Ogromny wybór najmodniejszych materyj wełnianych na suknie damskie

z pierwszorzędnych fabryk angielskich, francuzkich i saskich.

Gotowe najpiękniejsze kostiumy wiosenne i letnie,

Okrycia, zarzutki.

Największy wybór najpiękniejszych żakonetów,

batyścików i muszlinów, kretonów i perkali. 2051 6—6

Kapy na łóżka, serwety różnej jakości,

Szale francuskie i chustki berlińskie.

Praktyczne wynalazki.

Leder Oilin, amerykańska, nowo wynale- ...

Orizaline ...

Amerykańska patentowana prawdziwa ...

Maszynka niszcząca nagniotki. ...

Pomoc dla cierpiących na piersi i płuca. ...

Amerykańska politura na meble, zapomocą tej daje się odświeżyć najstarsze meble ...

Najlepszy proszek złoty, nowo wynaleziony środek ...

Oebula do włosów, zagwarantowana ...

Sześć środków połączonych w ...

Wieczna notatka z kauczuku, nowy praktyczny wynalazek ...

Powyżej wymienione, nowe, podziwienie wzbudzające środki są w całej Europie jedynie do nabycia u pana depozytorjusza 1973 2—6

Antoniego Rix, we Wiedniu, Praterstrasse, 16.

Przekupnie otrzymują rabat.

Kantor wymiany

Länderbank-Vereinu w Wiedniu,

Stadt, Am Hof Nr. 5,

poleca się do kupna i sprzedaży wszystkich gatunków efektów państwowych, losów, akcyj, listów zastawnych, pryorytetów i innych papierów wartościowych, do wymiany monet złotych i srebrnych tutejszych i zagranicznych, w ogóle wykonuje wszelkie w zakres naszego zawodu wchodzące zlecenia. 2382 3—3

Ekstrakt mięsny Towarzystwa Liebiga

z AFRY-BENTOS (w połudn. Ameryce).

Najwyższe wyszczególnienia na wystawach

w Paryżu 1867, — Hawrze 1868, — Amsterdamie 1869, Moskwie 1872, — Lyonie 1872 i w Paryżu 1872.

Jedynie prawdziwy jeżeli każdy słoj ... nazwisko **J. v. Liebig** ...

Skład hurtowny u korespondentów Towarzystwa

JOSEF VOIGT & Co. Wien, (zum schwarzen Hund, Hohen Markt, No 1).
KLOGER & SOHN, Wien Schottengasse Nr. 1.

Dalej dostać można u Droguistów: 1855 23—48

PEZOLDT & SÜSS, Droguisten, Wien.
RAABE BRUNO, Droguist, Wien, Bäckerstrasse No 1.
A. & K. GABLER, Wien, Wieden, Hauptstrasse No 1.

Jakoteż we wszystkich większych aptekach, handlach korzeni i delikatesów.

... **KAROLA BERCK**, Wien, I. Wollzeile Nr. 6-8.

... ekstraktu mięsnego Towarzystwa Liebiga w Londynie dla Austrji i Węgier.

We Lwowie do nabycia u O. T. Wincklera, A. Wernera, P. Mikolascha, Z. Ruckera, G. Müllinga. i w aptece pod Opatrzności Jakóba Beisera.

Magazyn płócien i towarów modnych

pod firmą

J. Pietrosch i Spółka

dawniej

J. L. Singer i Spółka

we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 11 n.

poleca w wielkim wyborze

najnowsze zagraniczne wełniane

materje na suknie damskie,

jedwabne szczególnie w czarnym kolorze;

Bareże, żakonety, grenadiny i perkale;

Obficie zaopatrzony skład

płócien i bielizny stołowej,

ręczników, serwet, chustek do nosa, piki, dymek, chirting, firanek do okien;

Dywany angielskie i dywaniki na łokcie,

kapy i serwety gobelen i rypsowe

Materje na meble

ryps, kreton i perkal; 2050 7—8

Chustki, szale i pledy wełniane, pończochy, skarpetki i różne inne towary;

Koce białe Gräfenbergskie

do kuracji hydropatycznej

po cenach bardzo umiarkowanych.

MINERWA

Bank ubezpieczeń życiowych, dożywociowych i na wypadek szwanku.

Kapitał akcyjny 1,000.000 złr. wal. austr.

Rodzaje ubezpieczeń: *a*) **Ubezpieczenie kapitałów** lub rent **na wypadek śmierci** jako spadek albo też mieszane płatne i za życia. *b*) **Ubezpieczenie na dożycie**, jako zaopatrzenie na starość lub posag itd. *c*) **Ubezpieczenie rent**, dożywocia, pensji itd. *d*) **Stowarzyszenia** wzajemne **posagowo-bierczce**, jako wyposażenie dzieci w 13. grupach. *e*) **Ubezpieczenie na wypadek szwanku** doznanego na ciele przy pracy w kopalniach, fabrykach lub służbie przy kolejach, lub podróży koleją lub okrętem.

Taniość premji, wiele nadzwyczajnych ułatwień i korzyści, jakoteż liberalne warunki ubezpieczeń, a przytem wszelka gwarancja przez znaczne fundusze, rzetelną administrację i znakomite fachowe kierownictwo polecają bank ten, jako najlepszy do korzystnego ulokowania oszczędności, w celu uzyskania znacznych kapitałów.

Jeneralna Reprezentacja dla Galicji, Krakowa, Bukowiny i Mołdawji

1880 15—36 **J. K. LEWICKI**, Biuro we Lwowie: plac Trybunalski, róg ulicy Teatralnej l. 23.

Kąpiele Pystjan

we Węgrzech.

Otwarcie sezonu 15. maja.

Od dawna wsławione kąpiele muliste, udowodniły dotąd dostatecznie swoją leczniczą skuteczność w najcięższych wypadkach gośćca, reumatyzmu, zakrzepłych, w słabościach stawów, skoszlawieniach, w słabościach kościowych, złamaniu kości i zwichnięciom itp. itp.

Podróż z Wiednia do Preszburga, z tąd koleją wozową do Tyrnawy, gdzie w pogotowiu czekają okazje.

Bliższą wiadomość udzieli lekarz kąpielowy p. Dr. Wagner (mieszka do maja w Wiedniu, Stadt, Schullerstrasse, Hotel „König von Ungarn“). 2088 3—?

SPEDYCJA.

Do uskutecznienia wysyłek do wszystkich miast w kraju i zagranicą poleca się 1916 16—24

August Schellenberg we Lwowie.

Zakład wodoleczniczy Kaltenbrunn

w Vöslau-Ginfarn, Hauptstrasse 54,

(3/4 mili od Wiednia) komunikacja tam i napowrót prawie co pół godziny,

otwarty zostaje dnia 1. maja.

Także **kuracje inhalacyjne i elektryczne** (ostatnie aplikuje **profesor wszechnicy wiedeńskiej Dr. Benedict**) tudzież parowe **kąpiele ...owe i kąpiele orzeźwiające.**

(Kierujący lekarz medycyny i chirurgii Dr. Taub).

Ten od wiele lat istniejący zakład i z wszelkim komfortem urządzony zakład, został tego roku znacznie powiększony, przez przyłączenie do zakładu w bezpośredniej bliskości położonych wil i domów, które należą do wyłącznej dyspozycji, przez ... dotąd brakowi miejsca. ... 1-8

Bliższą wiadomość jakoteż i programów udziela

Dyrekcja Zakładu.

Skład c. k. uprz. Rafinerji spirytusu

fabryki rumu, likierów i octu

Juljusza Mikolasza

we Lwowie, przy ulicy Kopernika, liczba 1 w podwórzu.

Najtańsze źródło do nabycia tych artykułów.

2049 5—?

Od dnia 1. maja r. b. przenosimy biuro nasze na

Sweidnitzerstadtgraben Nr. 17.

Wrocław d. 26. kwietnia 1873.

Bank rolniczo-przemysłowy,

Kwilecki, Potocki i Sp.

Filia Wrocławska.

2206 1-8

LWOWSKIE

TOWARZYSTWO STOLARSKIE

we Lwowie przy placu Dominikańskim l. 131 st. 1. z

poleca swój

własnemi z NAJSUCHSZEGO MATERJAŁU i podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonanemi wyrobami obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór

luster, materji na meble, dywanów, sukna na podłogi, karnyszów i kutasów do okien; jakoteż mebli giętych i mebli żelaznych

po cenach stałych i niskich.

Przyjmuje także **zamówienia** na wszelkie do zawodu jego ... roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem spiesznego i ... wykonania.

2202 1—8

JAN WALLACH

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że w początkach stycznia 1873 przeniósł swój od 30 lat w kamienicy pod l. 154 w rynku znajdujący się

Skład sukna i towarów wełnianych

do kamienicy pod l. 33 nową rynek, gdzie dawniej była cukiernia pp. Pollo i Sp., i poleca na każdą porę w największym wyborze:

Wszelkie gatunki sukna w kolorach jednostajnych i nakrapianych, sukna i materje uniformowe i liberyjne,

najnowsze materje modne

na ubrania męzkie i damskie, na paletoty, żakiety i t. d.

Tak zwane drap des dames, watmole, koldry, pledy i t. d.

w najnowszych deseniach i kolorach

po najumiarkowańszych stałych cenach.

Wszystkie te materje są sprowadzane z pierwszych fabryk krajowych i zagranicznych. 2084 6—?

Wszelkie zamówienia zamiejscowe bywają najspieszniej i najstaranniej wykonane, jakoteż na żądanie próbki materyj przesyłane.

Wody mineralne

krajowe i zagraniczne

przez cały sezon

utrzymuje i poleca 2143 2—3

F. W. Królikowski

we Lwowie.

Cement portlandzki.

Prawdziwy angielski cement portlandzki,
Grodzicki cement portlandzki,
Prawdziwe belgijskie smarowidło do wozów.

w najlepszej jakości, po najtańszych cenach utrzymuje zawsze w zapasie, główny skład dla Galicji

August Schellenberg

we Lwowie.

1916 ...

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.